№ 162. Piątek, 2 (14) sierpnia 1874. №. 162.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 „
„ 1 miesiąc . — 75 „
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 3 (15) sierpnia, — św. Isaakija i Anton.
W niedzielę, 4 (16) sierpnia, — św. sedmi otrokow.
W poniedziałek, 5 (17) sierpnia, — św. Ewsignija mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 42, zach. o godz. 7 min. 26.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 1 (13) Sierpnia 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750 2	+ 14.2	78	poł.-zachodni.
1	751.0	+ 20.4	50	zachodni.
9	750.9	+ 15.8	84	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 3 (15) sierpnia, — Wnieb. N. M. Panny.
W niedzielę, 4 (16) sierpnia, — św. Rocha i Jacka.
W poniedziałek, 5 (17) sierpnia, — św. Anastazjusza.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY

CEREMONJAŁ

spotkania Jej Wielkoksiążęcej Wysokości Księżniczki Marji Meklemburgsko-Szweryńskiej, Wysokiej Narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, w Carskiem-Siole.

I. Według rozesłanych od Najwyższego Dworu awizacij, w oznaczonych dniu i godzinie zbiorą się *w Wielkim Pałacu Carskosielskim:* spowiednik Ich Cesarskich Mości z duchowieństwem dworskiem—w cerkwi; damy stanu, kamer-frejliny, ochmistrzynie, orszakowe i mieszkające w Carskiem-Siole i Pawłowsku frejliny, urzędnicy pierwszego rzędu Dworu Najwyższego, znajdujący się w Carskiem Siole i Pawłowsku urzędnicy drugiego rzędu, kawalerowie dworscy i znakomite osoby mające wstęp do Dworu, wielki mistrz obrzędów i mistrzowie obrzędów — w salach Wielkiego Pałacu; *na Aleksandrowskiej stacji kolei żelaznej Warszawskiej:* osoby uczestniczące w orszaku, jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości i fligiel-adjutanci, jenerałowie i adjutanci będący przy Ich Wysokościach, zarządzający m. Carskiem-Siołem i komendant carskosielski.

II. Na tęż stację raczą przybyć na czas przyjazdu pociągu z Wysoką Narzeczoną Ich Cesarskie Mości Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta, Wielkie Księżne i Wielka Księżniczka.

III. Z rozporządzenia zwierzchności wojskowej rozstawione będą wojska z muzykami, od Aleksandrowskiej stacji kolei żelaznej Warszawskiej, przez szose, ogród Carskosielski, mostek Chiński do głównej bramy i na dziedzińcu Wielkiego Pałacu do galowego ganku; artylerja będzie uszykowana koło mostku Chińskiego; w samym zaś Pałacu—warty z kompanji grenadjerów Pałacowych i pułków Kawalergardów i Dragonów lejb-gwardji.

IV. Na stacji Ich Cesarskie Mości, Ich Cesarskie Wysokości i Wysoka Narzeczona przyjmowani będą przez zarządzającego m. Carskiem-Siołem i komendanta carskosielskiego i zebranych tam urzędników, przyczem wojska oddadzą honory wojskowe.

V. Kiedy Najjaśniejszy Pan raczy wsiąść na koń, a Najjaśniejsza Pani do powozu, orszak uda się do Wielkiego Pałacu Carskosielskiego w następującym porządku:

1. Policmajster, za nim sześciu żandarmów, po dwóch w szeregu—konno.

2. Szwadron Kaukazki lejb-gwardji Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju.

3. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan, Jego Królewska Wysokość Wielki Książę Meklemburgsko-Szweryński, Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta: Następca Tronu Cesarzewicz Aleksander Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz, Paweł Aleksandrowicz, Konstanty Mikołajewicz, Konstanty Konstantynowicz, Dymitr Konstantynowicz, Wacław Konstantynowicz, Mikołaj Mikołajewicz Starszy, Mikołaj Mikołajewicz Młodszy, Piotr Mikołajewicz, Michał Mikołajewicz, Mikołaj Michałowicz, Michał Michałowicz i Jerzy Michałowicz, Jego Wielko-Książęca Wysokość Książę Jerzy Meklemburgsko-Strelicki, Ich Cesarskie Wysokoście Książęta Romanowscy-Leuchtenbergscy: Eugenjusz, Sergjusz i Jerzy Maksymiljanowicze i Jego Wysokość Książę Konstanty Piotrowicz Oldenburgski, konno — koło powozu Jej Cesarskiej Mości i Wysokiej Narzeczonej.

4. Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani z Wysoką Narzeczoną—w galowym dwumiejscowym powozie; z prawej jego strony pełniący obowiązki wielkiego koniuszego, a z lewej strony dowódca Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju, obydwaj konno, przy tylnych kołach.

5. Z tyłu za Najjaśniejszym Panem i Wielkimi Książętami: Minister Dworu Cesarskiego (*), Minister Wojny; dyżurni: jenerał-adjutant, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości i fligiel-adjutant, będący przy Osobie Jego Cesarskiej Mości jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, fligiel-adjutanci i zostający przy Ich Wysokościach jenerałowie i audjatanci i zagraniczna świta wojskowa.

6. Ich Cesarskie Wysokości Wielkie Księżne: Cesarzewiczowa Marja Teodorówna, Aleksandra Piotrówna i Olga Teodorówna — w galowym powozie czteromiejscowym; z prawej strony, przy tylnem kole, koniuszy.

7. Ich Cesarskie Wysokości: Wielka Księżniczka Anastazja Michałówna, Wielkie Księżne Marja Mikołajówna i Katarzyna Michałówna — w galowym powozie czteromiejscowym; z prawej strony, przy tylnem kole, koniuszy.

8. Dyżurna frejlina orszakowa Jej Cesarskiej Mości, damy Dworu Wielkoksiążęcego Meklemburgsko-Szweryńskiego, wielki podkomorzy Najwyższego Dworu, wielki ochmistrz, marszałek dworu i medyk Dworu Wielkoksiążęcego Meklemburgsko-Szweryńskiego i pełniący obowiązki ochmistrza Dworu Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza—w galowych powozach czteromiejscowych.

9. Szwadron Kaukazki kozacki lejb-gwardji Przybocznego Jego Cesarskiej Mości konwoju.

VI. Po zbliżeniu się orszaku do Wielkiego Pałacu Carskosielskiego, przy oddawaniu honorów przez wojska, dane będą wystrzały armatnie, a zebrani w pałacu urzędnicy i kawalerowie dworscy wyjdą na spotkanie Ich Cesarskich Mości i Ich Wysokości z sieni Pałacu na galowy ganek.

VII. Ich Cesarskie Mości z Wysoką Narzeczoną, Wielkim Księciem Włodzimierzem Aleksandrowiczem i Najwyższemi Osobami, poprzedzani przez hof- i kamer-furjerów, mistrzów obrzędów, wielkiego mistrza obrzędów, przybyłych urzędników Dworu Wielkoksiążęcego Meklemburgsko-Szweryńskiego, urzędników pierwszego rzędu Dworu Najwyższego i znajdujących się w Carskiem-Siole i Pawłowsku urzędników drugiego rzędu i kawalerów dworskich, raczą przejść przez wewnętrzne apartamenta na galerję w cerkwi.

VIII. Za Najjaśniejszym Panem idą: Minister Dworu Cesarskiego i dyżurni: jenerał-adjutant, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości i fligiel-adjutant. Za Jej Cesarską Mością i Ich Wysokościami, damy dworskie i damy dworu Wielkoksiążęcego Meklemburgsko-Szweryńskiego.

IX. Przy wejściu do pokoju przy schodach cerkiewnych, spowiednik z duchowieństwem spotka Ich Cesarskie Mości, z krzyżem i wodą święconą.

X. Po przybyciu Najwyższych Osób na galerję, i duchowieństwa do cerkwi, rozpocznie się zwykłe krótkie nabożeństwo.

XI. Po skończeniu nabożeństwa, Ich Cesarskie Mości i Ich Wysokości postępują w tymże porządku z cerkwi do wewnętrznych apartamentów.

XII. Wieczorem miasto Carskie Sioło będzie iluminowane.

XIII. Przy spotkaniu w Carskiem Siole, damy powinny być w sukniach pod szyję, a kawalerowie — w mundurach galowych.

(*) Zarazem dowodzący Cesarską Główną Kwaterą.

---

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: 1 sierpnia, w dniu przyjazdu do Carskiego Sioła Jej Wielko-Książęcej Wysokości Księżniczki Marji-Aleksandry-Elżbiety-Eleonory Meklemburgsko-Szweryńskiej, Wysokiej Narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, zebrać się mają na spotkanie Jej Wysokości, w Wielkim Pałacu Carskosielskim, o godzinie 12 i pół, damy stanu, kamerfrejliny, ochmistrzynie, orszakowe i mieszkające w Carskiem Siole i Pawłowsku frejliny, urzędnicy pierwszego rzędu Dworu, mistrzowie obrzędów i mieszkający w Carskiem Siole i Pawłowsku obojga płci osoby mające wstęp do Dworu. Damy mają być w sukniach pod szyję i strojach na głowie, a kawalerowie—w galowych mundurach.

---

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył udać się, 29 lipca, o godzinie 10 po południu, z Aleksandrowskiej stacji kolei żelaznej Warszawskiej do Wierzbołowa.

---

* Na uroczyste spotkanie w Carskiem Siole Wysokiej Narzeczonej Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, Księżniczki Marji Meklemburgsko-Szweryńskiej, Jego Wysokość Głównodowodzący rozkazać raczył: w uroczystem spotkaniu mają uczestniczyć wszystkie wojska czołowego oddziału korpusu Wschodniego (14 bataljonów, 10 szwadronów i 26 dział); warty honorowe na Aleksandrowskiej stacji kolei żelaznej Warszawskiej wyznaczyć z kompanji Jego Wysokości Kadrowego bataljonu pułku rezerwowego piechoty lejb-gwardji; na warty w dzień wjazdu Wysokiej Narzeczonej wyznaczyć: a) na główny odwach wartę z sztandarem z rezerwowego szwadronu pułku dragonów lejb-gwardji, z muzyką pułku Kawalergardów; b) wartę wewnętrzną na głównym placyku galowych schodów Wielkiego Pałacu z 1-go szwadronu pułku dragonów lejb-gwardji; c) drugą wewnętrzną wartę—z rezerwowego szwadronu pułku Kawalergardów.

Artylerja ma zacząć salwę salutacyjną 101 wystrzałami, kiedy ceremonjalny orszak wyruszy z dworca stacji Aleksandrowskiej. Sygnał do zaczęcia salwy dać za rozporządzeniem komendanta carskosielskiego.

Wszystkiemi wojskami raczy dowodzić Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący wojskami gwardji i Petersburgskiego okręgu wojskowego.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy ukaz imienny wydany do Senatu Rządzącego, 22 lipca 1874 roku, urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim, pełniącemu obowiązki mistrza obrzędów Dworu Jego Cesarskiej Mości, radcy stanu Janowi *Pęcherzewskiemu*, Najmiłościwiej rozkazano być pełniącym obowiązki ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, z pozostawieniem go urzędnikiem do szczególnych poruczeń.

---

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 27 czerwca r. b., awansowany został za odznaczenie się, doradczy członek Komitetu Weterynaryjnego, doktór medycyny, radca stanu *Kronenberg*, na rzeczywistego radcę stanu.

Instrukcja w przedmiocie ustawienia w gorzelniach przyrządów kontrolujących do mierzenia okowity Stumpego, oraz Simensa i Sp., i w przedmiocie czuwania nad niemi.

(Na zasadzie punktu 7 Najwyżej zatwierdzonej 8 lipca 1868 r. uchwały Rady Państwa, zatwierdzona przez Ministra Finansów 6 marca 1874 roku).

Ogólne przepisy, dotyczące przyrządów kontrolujących tak systematu Stumpego, jak i systematu Simensa i Sp.

(*Dokończenie* *).

O umieszczeniu przyrządu kontrolującego.

§ 14. Miejsce do postawienia przyrządu kontrolującego wybiera się wspólnie z aparatem dystylacyjnym, lub w oddzielnym lokalu, przyczem przestrzega się, aby można było chodzić naokoło przyrządu i żeby dogodnie było rewidować doprowadzające do przyrządu rury. Lokal ten powinien być suchy i jasny, a w porze nocnej, przy zwiedzaniu osób Zarządu Akcyznego, należycie oświetlony. Temperatura w nim nie powinna być niższa od + 3° Reaum,, nietylko podczas czynności przyrządu, lecz i przy zawieszeniu pędzenia okowity w gorzelni, dopóki przyrząd nie będzie odłączony od aparatu dystylacyjnego i uwolniony od spirytusu.

Obowiązki właściciela gorzelni względem przyrządu kontrolującego i aparatu dystylacyjnego, oraz zabezpieczeń na nich.

§ 15. Podczas znajdowania się przyrządu kontrolującego w gorzelni, właściciel gorzelni lub jego pełnomocnik i gorzelany obowiązani są czuwać nad nad całością i utrzymaniem w czystości przyrządu i aparatu dystylacyjnego i nad całością nałożonych przez nadzór akcyzny na przyrząd i aparat zabezpieczeń, jako to: plomb, pieczęci i t. p., które w żadnym wypadku nie mogą być zdejmowane bez dozoru akcyznego.

Uwaga. Zarządowi Akcyznemu nadaje się prawo pozostawiania właścicielom gorzelni przyrządów kontrolujących na przechowywanie po skończeniu okresu, do następnego pędzenia okowity, lecz jeżeli właściciel gorzelni nie zechce przechowywać przyrządu u siebie, to obowiązany jest odstawić go swoim kosztem do Okręgowego Zarządu Akcyzy, a następnie przed rozpoczęciem pędzenia okowity przewieść go napowrót do gorzelni.

§ 16. Wrazie konieczności zdjęcia zabezpieczeń, plomb lub pieczęci, dla zrewidowania, oczyszczenia i naprawienia aparatu dystylacyjnego, prowadzący pędzenie okowity obowiązany jest zgłosić się o to do najbliższego urzędnika akcyznego, który, po przybyciu do gorzelni, zdjąwszy zabezpieczenia, plomby i pieczęcie, przywraca je potem i o tem wszystkiem zapisuje do księgi gorzelanej.

Uwaga. Gdyby przytem zaszła potrzeba nie tylko zdjęcia zabezpieczeń, plomb i pieczęci, lecz jeszcze odłączenia aparatu, a potem złączenia napowrót z przyrządem kontrolującym, to dozwala się dokonać takie połączenie tylko urzędnikowi, z spisaniem protokułu według § 32 niniejszej instrukcji.

§ 17. Nieczyste utrzymywanie przyrządu kontrolującego i aparatu dystylacyjnego, zapakowanie ich bruden i brzeczką, bez różnicy, czy powstało z powodu niedostatecznego przy rozpoczęciu pędzenia okowity oczyszczenia rur aparatu dystylacyjnego, czy w ogóle z naruszenia regularności pędzenia okowity, niezachowanie w całości przyrządu i aparatu i nałożonych na nie zabezpieczeń z winy właściciela gorzelni i robotników i inne zboczenia od tej instrukcji podciągają właścicieli gorzelni, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 8 lipca 1868 roku uchwały Rady Państwa, stosownie do tego, czy był sprawiony uszczerbek dochodowi akcyznemu, lub zostały tylko naruszone przepisy o użyciu przyrządów kontrolujących, pod kary, ustanowione w art. 674 i 675 Kod. Kar w przedł. z 1869 roku.

§ 18. Za uszkodzenie lub zupełne zniszczenie przyrządu kontrolującego podczas jego znajdowania się w gorzelni lub na przechowaniu u właściciela gorzelni, ten ostatni obowiązany jest wynagrodzić skarb. Dla tego o każdym wypadku uszkodzenia lub zniszczenia przyrządu kontrolującego, Zarząd Akcyzny obowiązany jest sporządzić protokuł, a straty skarbu z powodu uszkodzenia przyrządu ściągać z właściciela gorzelni; w razie zaś odmowy ze strony właściciela gorzelni zapłacenia dobrowolnie obliczonych przez nadzór akcyzny strat skarbu, ściąganie takowych powinno się odbywać, na zasadzie art. 689 Zb. Pr. t. X cz. I i art. 1,282 i 1,283 Ust. Proc. Cyw. 20 listopada 1864 r., ogólną drogą cywilno-sądową. Ściągnięte pieniądze powinny być dołączane do przypadkowych wpływów według budżetu Departamentu Podatków Niestałych.

O uszkodzeniach w przyrządzie kontrolującym, aparacie dystylacyjnym i ich zabezpieczeniach.

§ 19. O wszelkiem wypadkowem uszkodzeniu zabezpieczeń, plomb i pieczęci na aparacie dystylacyjnym i na przyrządzie kontrolującym, właściciel gorzelni lub jego pełnomocnik powinien bezzwłocznie sporządzić protokuł z podpisem jego, gorzelanego i trzech robotników, i dostawić go w terminie wiorstowym od czasu dostrzeżonego uszkodzenia do urzędnika Zarządu Akcyznego, który, przybywszy do gorzelni, obowiązany jest sporządzić protokuł o zaszłem uszkodzeniu, a następnie przywrócić zabezpieczenia, plomby i pieczęcie i zapisać o tem do księgi gorzelnianej. Sporządzony zaś o uszkodzeniu protokół przedstawia się przez okręgowego nadzorcę akcyznego zarządzającemu dochodami akcyznemi.

§ 20. Jeżeli zajdzie zepsucie w aparacie dystylacyjnym, przy którem otwiera się dostęp do pędzonej okowity przed wejściem takowej do przyrządu kontrolującego, to właściciel gorzelni obowiązany jest bezzwłocznie wstrzymać pędzenie okowity i spisawszy, na zasadach wskazanych w poprzednim § protokuł, dostawić go w terminie wiorstowym od czasu dostrzeżonego uszkodzenia urzędnikowi Zarządu Akcyznego. Otrzymawszy ten protokuł, pomieniony urzędnik udaje się do gorzelni i po naprawieniu aparatu dystylacyjnego, przedsiębierze należyte środki zabezpieczenia takowego, z zapisaniem o tem do księgi, a sporządzony w gorzelni protokuł, z zaznaczeniem o rezultatach badania w tym przedmiocie komunikuje Okręgowemu Zarządowi akcyznemu dla przedstawienia zarządzającemu dochodami akcyznemi.

§ 21. Gdyby właściciel gorzelni lub gorzelany dostrzegli jaką nieregularność w przyrządzie kontrolującym lub w jego czynności, to powinni, nie poddając przyrządu najmniejszej próbie, spisać o tem protokuł, na zasadach wskazanych w § 19 i dostawić takowy w terminie wiorstowym od czasu dostrzeżonej nieregularności do Okręgowego Zarządu Akcyznego. Okręgowy nadzorca akcyzny lub inny urzędnik, łącznie z pomocnikiem nadzorcy, bezzwłocznie udaje się do gorzelni dla zrewidowania zepsutego przyrządu; wyprowadza, jeżeli okaże się potrzebnem badanie o przyczynach zepsucia i przedsiębierze środki w celu naprawienia przyrządu miejscowemi siłami; jeżeli w naprawieniu na miejscu uszkodzeń jakie się okażą napotkają się trudności, to zepsuty przyrząd bezzwłocznie zastępuje się przez jeden z zapasowych. O tej zmianie przyrządu zapisuje się do księgi gorzelnianej, a protokuł o zaszłem uszkodzeniu przyrządu, z zaznaczeniem na nim o rezultatach wyprowadzonego w tym przedmiocie badania, przedstawia się zarządzającemu dochodami akcyznemi z objaśnieniem, jakie środki zostały przedsięwzięte dla naprawienia przyrządu. Jeżeli z powodu braku zapasowego przyrządu okaże się niemożliwem zastąpienie zepsutego przyrządu, to pędzenie okowity bez przyrządu kontrolującego dozwala się z zastrzeżeniem, żeby rachunek wypędzonej przez ten czas okowity odbywał się stosownie do § 23 niniejszej Instrukcji.

Uwaga. W przyrządach Simensa i Sp. w razie ich uszkodzenia, otwieranie i naprawa ich, dozwala się tylko upełnomocnionej do tego osobie, stosownie do § 51 niniejszej instrukcji.

O księgach gorzelnianej i piwnicznej.

§ 22. Przy pędzeniu okowity z przyrządem kontrolującym prowadzą się dwie księgi: gorzelana—według załączających się przy niniejszem form i piwniczna—według ogólnej formy księgi piwnicznej w gorzelniach. Do księgi gorzelnianej zapisują się w właściwej rubryce wszystkie uwagi, które uznają za właściwe uczynić urzędnicy nadzoru akcyznego, właściciel gorzelni, jego pomocnik i gorzelany.

O obliczeniu wypędzonej okowity według rachunku przyrządu kontrolującego i podczas jego zepsucia.

§ 23. W wypadkach takiego zepsucia przyrządu kontrolującego, przy której nie będzie można zrobić rachunku wypędzonej okowity na podstawie wskazań przyrządu, obliczenie ilości wypędzonego podczas zepsucia przyrządu spirytusu dokonywa się: dla gorzelni, pędzących według normy—na zasadzie Ustawy o opł. od tr., a dla gorzelni pędzących bez normy, na zasadzie punktu 4 Najwyżej zatwierdzonej, 8 lipca 1868 roku, uchwały Rady Państwa o wprowadzeniu przyrządów kontrolujących, według obliczenia średniej normy i siedmiowiadrowej objętości.

§ 24. Obliczenie ilości akcyzy za wypędzony w gorzelni spirytus dokonywa się według rachunku przyrządu kontrolującego stosownie do warunków, oznaczonych w świadectwie na pędzenie okowity. Przy tem jeżeli w księgach gorzelnianej i piwnicznej zapisano jest w przychodzie spirytusu mniej niż wskazuje przyrząd, to ta niewykazana ilość zapisuje się do przychodu w pomienionych księgach, a jeżeli w nich zapisane jest więcej niż wskazuje przyrząd kontrolujący, to za całe zbytecznie wykazaną przez właściciela gorzelni ilość spirytusu akcyza nie liczy się.

*) Patrz Nr. 161 *Dzien. Warsz.*

* Zarządzający kancelarją Jenerał-Gubernatora warszawskiego podaje do wiadomości, że prośby na imię JW. Jenerał-Gubernatora warszawskiego, które przyjmowane były dotąd w Zamku, przyjmowane będą odtąd, począwszy od 1 (13) sierpnia r. b., w prawej oficynie pałacu rządowego (byłego Brühlowskiego), na rogu ulicy Wierzbowej i placu Saskiego.

* W sądzie wojskowo-okręgowym warszawskim mają być roztrząsane, przy drzwiach otwartych, następujące sprawy:

7 (19) sierpnia r. b. o godzinie 10-ej z rana.

1. Szeregowca 40-go pułku Koływańskiego piechoty, Grzegorza *Połchowskiego*, oskarżonego o samowolne wydalenie się i usiłowanie kradzieży gwałtownej.

2. Szeregowca 13-go pułku Białozierskiego piechoty, Aleksego *Bakłanowa*, oskarżonego o kradzież podczas stania na warcie.

8 (20) sierpnia r. b., o godzinie 10-ej z rana.

1. Szeregowca 29 go pułku Czernigowskiego piechoty, Józefa *Kowalewa*, oskarżonego o pijaństwo i o zelżenie słowne i czynne swego feldfebla.

2. Szeregowca 6-go pułku Klastyckiego huzarów, Mikołaja *Jatło*, oskarżonego o złe sprawowanie się, strwonienie płaszcza wojskowego i odmowę służenia.

9 (21) sierpnia r. b., o godzinie 10-ej z rana.

1. Rzemieślnika arsenału artylerji okręgu wojskowego warszawskiego, Jerzego *Bielskiego*, oskarżonego o usiłowanie kradzieży gwałtownej.

2. Kanonjera 3-ej baterji 6-ej brygady artylerji, Michała *Wróblewskiego*, oskarżonego o kradzież gwałtowną.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Rolnictwo i w ogóle gospodarstwo wiejskie** stanowi główne zatrudnienie mieszkańców **gubernji Siedleckiej**. Obecnie 948,435 diesiatyn, czyli $\frac{3}{4}$ całej jej rozległości uprawia się pod różne zboża, kartofle i inne rośliny. W 1872 roku w stanie gospodarstwa wiejskiego nie zaszły szczególne zmiany. Ulepszenie takowego daje się dostrzegać w niektórych wielkich dobrach obywatelskich, w których systemat wielopolowy, z ścisłem zachowaniem przepisów płodozmianu, zastąpił poprzednio istniejący, trzypolowy; zaprowadzone zostały z własnych funduszów obywateli, oraz z pożyczek udzielających przez Bank Polski i Towarzystwo Kredytowe nowo udoskonalone narzędzia i maszyny rolnicze, przyczem utrzymywana jest dostateczna ilość bydła rogatego i w ogóle inwentarza żywego. Gospodarstwa włościańskie przychodzą do bardziej zadawalniającego stanu; średnie zaś obywatelskie, drobnej szlachty i mieszczan—pozostały w poprzednim stanie. Powszechnym systematem wszelkiego rodzaju gospodarstw, z wyjątkiem dóbr wielkich właścicieli—jest trzypolowy; do użyźnienia pól wszędzie używa się nawóz zwierzęcy, ilość którego uwarunkowywa się ilością utrzymywanego w gospodarstwie inwentarza żywego. W 1872 roku, w porównaniu z 1871 rokiem, ceny na ten inwentarz podniosły się. Przyczyną tego był księgosusz, grasujący w wielu powiatach gubernji, dla położenia tamy któremu w miejscowościach gdzie się ukazywał, wybijano prawie całą ilość bydła. Poniesiona przez właścicieli strata, chociaż była wynagrodzona z właściwych funduszów, według istniejącego oszacowania, wpłynęła wszelako szkodliwie na materjalny byt ludności, pozbawiwszy ją sił roboczych przy uprawie roli; w szczególności strata ta była dotkliwa dla tych gospodarzy, którzy pozbawieni zostali bydła lepszej rasy, ponieważ wynagrodzenie za wybite bydło, według istniejących przepisów wypłaca się w jednakowej wysokości, bez względu na rasę.

W związku z rolnictwem bardzo ważną rolę odgrywa pędzenie okowity, lecz ta gałęź przemysłu krajowego względem rolnictwa w gubernji Siedleckiej ma bardzo małe znaczenie. Tylko niektórzy właściciele wielkich dóbr, mający gorzelnie, mogą ciągnąć korzyści, dostarczane przez pędzenie okowity.

—

* Dnia 4 (16) czerwca we wsi Niestumniu, w powiecie Ciechanowskim, chłopiec włościański Antoni Grochowski, lat 3 mający, dostrzegłszy swego ojca jadącego konno, podbiegł do **konia**, który uderzywszy go w brzuch **obalił** na ziemię a potem **nastąpił mu na plecy**, w skutku czego chłopiec **umarł** zaraz.

— Dnia 6 (18) czerwca we wsi Lipce, w powiecie Rypińskim, córka włościanina, Zuzanna Granatin, lat 8 mająca, powracając z pola, niosła na ręku niemowlę. Przy przejściu przez płynący koło wsi strumyk, Zuzanna Granatin straciła równowagę i **wpadła do wody**, z której jednakże została wydobyta, lecz **zwłok dziecka nie znaleziono**.

— Dnia 10 (22) czerwca we wsi Baranach, w powiecie Lipnowskim, chłopiec włościański, Stanisław Kowalski, lat 10 liczący, przeskakując rów napełniony wodą, wpadł do niego i **utonął**.

— Dnia 31 maja (12 czerwca) znaleziono w życie niedaleko kolonji Białej, w powiecie Płockim, **zwłoki trzymiesięcznego dziecka**. Śledztwo wykryło, że znalezione zwłoki dziecka zostały porzucone przez jego matkę, żołnierkę Przybylińską, która 30 maja (11 czerwca) zgłaszała się do zarządu gminnego z chorem niemowlęciem i potem niewiadomo gdzie się podziała. Zewnętrznych znaków gwałtu nie znaleziono i jak należy przypuszczać, Przybylińska porzuciła w żyto swe dziecko już nieżywe.

— Dnia 26 maja (7 czerwca) we wsi Krzyżówce, w powiecie Lipnowskim, **powiesił się** włościanin z wsi i gminy Szpetala, Jakób Arendt, 75 lat mający, zajmujący się wyrobkiem.

— Dnia 30 maja (11 czerwca) włościanka wsi Nacpolska, w gminie Naruszewie, w powiecie Płońskim, powiwszy dziecię płci żeńskiej, **zakopała je w ziemię**. Zwłoki tego dziecka znaleziono w kilka dni.

— Dnia 25 maja (6 czerwca) we wsi Godziszewie, w powiecie Rypińskim, **wściekły pies pokąsał** włościankę Annę Rumińską, lat 65 mającą, która pomimo udzielonej jej pomocy lekarskiej, **umarła** na gangrenę.

— Dnia 5 (17) czerwca, w gminie Stróżęcinie, w powiecie Płońskim, wielka burza z gradem wielkości kurzego jaja, **wybiła zasiewy**. Strata oceniana jest na 20,800 rub.

— Dnia 6 (18) czerwca silny grad, spadły w nocy podczas burzy **wybił zboże ozime i jare** we wsi Stawiskach, w powiecie Rypińskim, na przestrzeni około 200 morgów i w dobrach Lipce w tymże powiecie — na przestrzeni 25 morgów. (*Dziennik Gub. Płocki*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski**:

— W dniu onegdajszym, na stacji Warszawsko Wiedeńskiej drogi żelaznej, przy przesuwaniu wagonów, Stanisław Kozłowski, posługacz kolei, w skutek nieostrożności uległ oderwaniu stopy lewej nogi, wielkiego palca u nogi prawej i rozcięciu dolnej wargi ust. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

—

Tydzień giełdowy. Gładko odbyta likwidacja interesów zeszłego miesiąca i pewność, że izba wersalska ze swemi niespodziankami odpoczywać będzie przynajmniej przez cztery miesiące, ożywiła giełdy na początku minionego tygodnia do poparcia tendencji zwyżkowej. Wtem nadeszły wiadomości, że w Paryżu okazały się sprzedaże przymusowe wartości terminowych na parę miljonów franków; w Wiedniu zaliczki zastawowe doznały utrudzeń; w Londynie dyskonto podwyższyło się do czterech procentów i że do Hiszpanji zmierzają już statki angielskie, niemieckie, oraz włoskie; skutkiem tego spekulacja znowu przycichła.

Ostatnie dwa dni ubiegłego miesiąca odznaczały się na giełdzie petersburgskiej nader mocnem usposobieniem dla waluty krajowej; weksli na zagranicę ofiarowano mnóstwo, na Paryż zabrakło nawet kupujących. Podwyższenie wówczas dyskonta w Londynie z $2\frac{1}{2}$ na 3 procent, nie wywarło wpływu na coraz mocniejsze ceny za Londyn, którego ofiarowano po $33\frac{9}{16}$ do $33\frac{5}{8}$. Za papiery płacono także podwyżkę; kupowano wiele akcji rybińskich po 68. Akcje banku centralnego płacono $96\frac{1}{2}$, zauważono bowiem, że te akcje w r. 1873 były wypuszczone po ówczesnym kursie $18\frac{1}{4}$, obecnie zaś przy spłacie kuponów i amortyzacji kurs redukuje się na 15 procent skutkiem czego około 3 procentów wypada na korzyść akcjonarjuszy. Listy zastawne ruskie miały nabywców po $101\frac{3}{4}$; przy obecnej realizacji kuponów, z tychże listów okazało się, że z całej masy 120,000 sztuk wypuszczonych w r. 1873 na 15 miljonów rubli, jedna trzecia, to jest 30,000 listów zostało w kraju, a dwie trzecie, czyli 90,000 sztuk, pomieszczono za granicą. Po trzydniowej pauzie, 23 lipca (4 sierpnia) giełda mało była odwiedzana i trasenci wstrzymali się z początku nieco z ofertą, gdy jednak eksporterzy wystąpili z propozycjami weksli gotowych i na czas, wykonano sprzedaże znaczne nawet po podwyższeniu dyskonta londyńskiego na 4%. Oprócz weksli, sprzedano 6,000 sztuk imperjałów po $5,92\frac{1}{2}$. Listów zastawnych centralnego banku, po większej części zapotrzebowanych do Berlina i Paryża, zakupiono po $92\frac{3}{4}$ do 93. Za to tenże bank centralny nabył samych listów zastawnych bessarabskich po 83 za 400,000 rubli. Wykonana subhastacja kilku dóbr bessarabskich w opłacie towarzystwa zalegających, pokryła w zupełności dane pożyczki, co udowodniło prawidłowość ich oszacowania i wzmocniło zaufanie ku pomienionym listom. W ślad za niemi był także pokup na inne listy zastawne prowincjonalne, przeważnie tulskie i charkowskie, po $84\frac{1}{2}$ do $85\frac{1}{4}$. W ogóle zaznaczamy zmiany w ciągu tygodnia: Londyn podwyższył się z $33\frac{9}{16}$ na $33\frac{21}{32}$, Amsterdam został niezmiennym na 167: Hamburg poprawił się z 286 na $286\frac{5}{8}$; Paryż chwiał się między $353\frac{3}{4}$ a $353\frac{1}{2}$. Bilety bankowe zyskały: I em. z $98\frac{1}{8}$ do $98\frac{7}{8}$, II em. z $97\frac{5}{8}$ do $97\frac{3}{4}$, III em. z $97\frac{1}{4}$ do $97\frac{3}{4}$; pożyczka premjowa z r. 1864 zeszła z $173\frac{1}{2}$ na $173\frac{1}{4}$, a z r. 1866 z $174\frac{1}{4}$ na 174. Za listy zastawne ruskie płacono niezmiennie $101\frac{3}{4}$ do 102; za akcje kolei wielkiego towarzystwa $146\frac{3}{4}$ do 147; warszawsko-wiedeńskie podwyższyły się z $92\frac{3}{4}$ do $93\frac{1}{4}$ i po tej cenie kupiono znaczną ilość; za Terespolskie żądano niezmiennie $115\frac{1}{2}$; akcje warszawskiego banku handlowego pierwszych 4-ech emisji podniosły się z $257\frac{1}{2}$ na 260. Akcje wszystkich innych banków zostały bez pokupu. Dyskonto jest niezmiennem $5\frac{1}{4}$.

Giełda berlińska na początku tygodnia miała znaczne obroty w papierach po kursach podwyższonych. Szczególnie były poszukiwane akcje kolei żelaznych reńskich, kolońsko mindeńskiej, górno-szląskiej, galicyjskiej i rybińskiej. W końcu jednak kupujący stali się ogiędniejszemi, w skutek obawy o dalszy wzrost dyskonta w Londynie jeszcze wyżej 4-rech procentów.

Podobnież i w Wiedniu w pierwszych dniach tygodnia tranzakcje były liczne, szczególnie akcjami kredytowemi; w końcu nastała cisza, jednakże przy utrzymaniu kursów mocnych. Jakoż akcje kredytowe zyskały z 238 do $241\frac{1}{2}$; anglo-austrjackie z 150 do 154; Lombardy z 133 do 135; napoleondory obniżyły się z $8,84\frac{1}{2}$ do $8,79\frac{1}{2}$.

Dotkliwsza była zmiana na giełdzie paryzkiej; krótko tylko trwał stan renty 5-cio procentowej na początku tygodnia na 99,30, co łącznie z kuponem w kwocie 1,25, kurs rzeczywisty podnosiło wyżej p a r i. Zaledwie się uspokojono pewnością odroczenia drażliwych rozpraw wersalskich, w najniewłaściwszą porę gruchnęły inne drażliwe wieści o niefortunnym liście pasterskim arcybiskupa G u i b e r t, który zmusił rząd francuzki do wytłomaczenia się przed posłem włoskim; o bardziej jeszcze drażliwych korespondencjach z powodu sprawy karlistowskiej; nakoniec o coraz wzrastającem dyskoncie londyńskiem. W dodatku bank londyński zatelegrafował paryzkiemu, że wszystkie monety złote francuzkie w banku londyńskim są wyczerpane; wiedziano zaś poprzednio, że dom Rotschildów nabył od rządu włoskiego 60 miljonów renty, czyli 1,200 miljonów kapitału, które zaofiaruje na giełdach. Wszystkie te czynniki musiały wywrzeć nacisk nadzwyczajny na targ pieniężny. Renta 3-procentowa zeszła też z 63,80 na 62,90; 5-procentowa z 90,20 na 98,50, włoska z 67,20 na 66,40.

Na giełdzie londyńskiej papiery konsolidowane trzymały się po kursie $92\frac{9}{16}$. Mimo podniesienia dyskonta na 3 procent w końcu miesiąca, zaraz nazajutrz znowu zapotrzebowano do Francji 347,000 funt. szter. złotem, a gdy i dla potrzeb żniwa przewidziano dalszą potrzebę tego metalu, a różnica między stopą procentową w Londynie a Paryżem wynosiła jeszcze jeden procent, była przeto ponętna dla spekulacji do wywiezienia najcenniejszego metalu. Bank widział się zniewolonym podwyższyć dyskonto do 4-ch procent.

Giełda warszawska zastosowała się w ubiegłym tygodniu do ogólnej tendencji innych giełd celniejszych i jeszcze osobno musiała uwzględnić spoczywające czynności Banku Polskiego, który po zamknięciu rachunków półrocznych, dopiero 2 (14) b. m. będzie otwartym. Wypada nam tylko zaznaczyć, że na początku tygodnia płacono za Berlin długi $105,97\frac{1}{2}$, krótki 105,75; Londyn tak długi jak i krótki 7,16; Paryż krótki $85,87\frac{1}{2}$; Wiedeń długi $97,27\frac{1}{2}$, krótki $98,17\frac{1}{2}$; w końcu zaś tygodnia Berlin długi 106,20, krótki 105,90; Londyn $7,16\frac{1}{2}$; Paryż krótki $86,17\frac{1}{2}$; Wiedeń długi $97,22\frac{1}{2}$, krótki 97,95. Petersburg krótki ciągle jest poszukiwany a l p a r i, długi zaś po $5\frac{3}{4}$ procent. Najwięcej kupowano weksli na Londyn i Berlin.

Na papiery więcej było sprzedających niż kupujących. Listy zastawne ziemskie 4% I emisja, na początku tygodnia były płacone 93,85, II emisja 92,85, 5-procentowe 92; miasta Warszawy I serja 87,70, II serja 86,70; listy likwidacyjne 78,80; bilety Cesarstwa 98; pożyczka premiowa z r. 1864 po $173\frac{1}{2}$, z r. 1866 po 174; listy zastawne ruskie 102.

W końcu tygodnia płacono: za listy zastawne ziemskie 4% I emisja 93,55, II emisja 92,45; 5-procentowe ciągle się obniżając trudne były do pomieszczenia po 91,45; tak samo listy miasta Warszawy I em. miały szczupły odbyt po 87,50, II em. po 86,60. Za listy likwidacyjne bez talonu z nowemi kuponami płacono 78,60, zaś z talonem 78,85. Bilety Cesarstwa 98,25. Pożyczkę premiową z r. 1864 kupowano po $173\frac{1}{2}$, z r. 1866 po $174\frac{1}{2}$. Listy zastawne ruskie po 102. Oprócz kilka partij listów likwidacyjnych i listów zastawnych miejskich 5-procentowych, mało było sprzedaży; spoczywały zaś zupełnie akcje kolei żelaznych i bankowe. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ

* **Z obozu krasnosielskiego** piszą do *Ruskiego Inwalida* pod dniem 24 lipca (5 sierpnia):

Na odbytym w dniu wczorajszym Najwyższym przeglądzie ze strzelania, z dystansów nieokreślonych, przez kompanje i bataljony strzelców, dystanse, jak się z przemierzenia takowych przekonano, były następujące: pierwszy dystans 900—1,100 kroków, drugi—600—650 kroków, i trzeci—400—450 kroków. Z najdalszego dystansu strzelały pierwsze półplutony pierwszych kompanij wszystkich oddziałów, z wyjątkiem kompanji strzelców bataljonu instrukcyjnego piechoty, z tej bowiem kompanji strzały wykonywane były przez drugi półpluton i przez oficerów kursu teoretycznego, zostających przy tym bataljonie; z średniego dystansu strzelały pierwsze półplutony drugich i trzecich kompanij bataljonów brygady strzelców gwardji, drugi półpluton kompanji strzelców floty z bataljonu instrukcyjnego piechoty, tudzież zostający przy tym bataljonie oficerowie kursu praktycznego i drugie półplutony drugich kompanij wszystkich innych oddziałów; z najbliższego dystansu strzelały półplutony czwartych kompanij bataljonów strzelców, czwarty półpluton kompanji strzelców bataljonu instrukcyjnego, kompanja korpusu paziów Jego Cesarskiej Mości i drugie półplutony trzecich kompanij strzelców wszystkich innych oddziałów. Z bataljonu zbiorowego szkół wojskowych strzelały: z pierwszego dystansu—półpluton pierwszej kompanji szkoły wojskowoj pawłowskiej z najbliższego dystansu— półpluton czwartej kompanji 2-ej szkoły wojskowej konstantynowskiej, i z średniego dystansu— półplutony drugiej kompanji szkoły pawłowskiej i 3-ej kompanji szkoły konstantynowskiej. Półplutony kompanji strzelców bataljonu kadrowego pułku rezerwowego piechoty lejbgwardji strzelały z najdalszego i średniego dystansu. Strzelanie w ogóle było po większej części, podług ocenienia, bardziej jeszcze niż wyborne; słabiej strzelano z najdalszego dystansu, co pochodziło z silnego wiatru, który, jak powiedzianem było wczoraj, obalił kilka tarcz; przy strzelaniu z blizkiego dystansu wiatr ucichł.

Dziś Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd ze strzelania kompanij linjowych całej piechoty znajdującej się w obozie pod Krasnem Siołem, jak również jazdy lekkiej, kozaków, Własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju i Mikołajewskiej szkoły jazdy.

Piechota i dragoni strzelali na tych samych miejscach, gdzie Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący odbył 9 (21) lipca przegląd ze strzelania, t. j. piechota gwardji i bataljon instrukcyjny piechoty stały frontem do poligonu, podczas gdy 22-ga dywizja piechoty i brygada dragonów obrócone były frontem do wzgórz Kawełachskich. Na jednej linji z dragonami stały: Własny Jego Cesarskiej Mości konwój i Mikołajewska szkoła jazdy, dalej zaś, w pewnym odstępie, ułani, huzarzy, kozacy i szwadron instrukcyjny, które to oddziały strzelały na przeglądzie pomienionym w innym kierunku. Strzelanie w piechocie i brygadzie dragonów odbywało się: na 600 kroków w szyku w rozsypkę, po dwie kule na każdego strzelającego; na 300 lub 280 kroków, stosownie do broni, salwami, również po dwie kule na każdego strzelca, i następnie, z tychże dystansów, z obliczeniem czasu, salwami i ogniem wzmocnionym. Reszta jazdy strzelała z odległości 600 i 300 kroków w rozsypkę (po 2 kule na każdy z tych dystansów).

Przy strzelaniu określoną liczbą kul, najlepsze strzały w piechocie były z dystansu 600 kroków, to jest w rozsypkę; w piechocie gwardji, wszystkie bez wyjątku kompanje strzelały z tego dystansu lepiej niż wybornie, w piechocie zaś linjowej, jedna tylko kompanja strzelała bardzo dobrze, reszta zaś lepiej niż wybornie. Przy strzelaniu z obliczeniem czasu, najlepsze rezultaty dały strzały ogniem wzmocnionym, albowiem przy strzelaniu salwami z obliczeniem czasu, największa liczba kul, które trafiły, wynosi na jednego strzelca 4,7, najmniejsza zaś 0,9; przy strzelaniu zaś ogniem wzmocnionym, największa liczba kul, które trafiły, wynosiła na każdego strzelca 5, i nawet w czwartej kompanji bataljonu instrukcyjnego piechoty (dowódca kapitan Słonczewski) aż 6,3, najmniejsza zaś 1.

Brygada dragonów strzelała dobrze. Własny Jego Cesarskiej Mości konwój strzelał wybornie, jazda zaś lekka i kozacy słabiej od innych oddziałów; lecz podług obliczenia, strzelanie było lepsze niż na przeglądzie z 9 (21) lipca.

Najjaśniejszy Pan raczył przyjechać na przegląd ze strzelania punkt o godzinie 9-ej; przyjąwszy raport od jenerał-lejtnanta Riemana, który dowodził wszystkiemi wojskami, Jego Cesarska Mość raczył objechać cały front wojsk. Kompanje wyznaczone do strzelania z pierwszego dystansu były już przywołane naprzód przez Jego Cesarską Wysokość Głównodowodzącego, który przyjechał na pół godziny przed Jego Cesarską Mością. Dojechawszy do pułku strzelców lejb-gwardji, którego mundur Najjaśniejszy Pan miał na Sobie, Jego Cesarska Mość raczył rozkazać jenerałowi Riemanowi rozpocząć strzelanie; dano natychmiast sygnał i zaczęto strzelać na obu frontach. Najjaśniejszy Pan, podczas strzelania z pierwszego dystansu, raczył objechać wszystkie oddziały i witać się z wojskami, następnie zaś raczył wrócić do pułku strzelców lejb-gwardji, gdzie pozostawał do końca. Po ukończeniu wszelkich rodzajów strzelania, poustawiano tarcze za frontem wojsk i Jego Cesarska Mość, objechawszy i obejrzawszy każdą tarczę, raczył dziękować strzelającym za dobre strzelanie i następnie, wsiadłszy do powozu, raczył pojechać do pałacu.

Wojska wróciły do domów śpiewając pieśni; na polu Wojennem pozostał pułk grenadjerów konnych lejb-gwardji, z którym Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący raczył odbyć mustrę pułkową, stosownie do zmian i uzupełnień, jakie zaprowadzane są w ustawie jazdy.

O godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd bataljonu kadrowego pułku rezerwowego piechoty lejb-gwardji, następnie zaś 3-go bataljonu fińskiego strzelców lejb-gwardji. Bataljon kadrowy strzelców uszykowany był, dla przywitania Najjaśniejszego Pana, frontem rozwiniętym na placu Wojennym, pomiędzy 2-gą i 3-ą wiorstą drogi bitej gatczyńskiej. Najjaśniejszy Pan, w mundurze tego bataljonu, raczył przybyć punkt o godzinie $4\frac{1}{2}$. Rozkazawszy odbywać w dalszym ciągu robienie bronią i łamanie frontu, Jego Cesarska Mość raczył odbyć z początku mustrę bataljonową, następnie zaś strzelecką. Za dokładne wykonanie poruszeń i zmian szyku, bataljon zaszczycony został Najwyższą pochwałą. Po mustrze bataljon defilował plutonami.

Przy samym końcu przeglądu bataljonu kadrowego, przyszedł 3-ci bataljon fiński strzelców lejb-gwardji, który uszykował się w tem samem prawie miejscu, w którem stał bataljon kadrowy. Na prawem skrzydle bataljonu, oprócz Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego i Naczelnika brygady strzelców gwardji, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, stał także pierwszy Szef bataljonu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, w mundurze tego bataljonu.

Najjaśniejszy Pan, przywitawszy się z bataljonem i przejechawszy stępa wzdłuż frontu, raczył rozkazać dowódcy bataljonu odbyć mustrę podług swego uznania. Fligiel-adjutant pułkownik baron Ramsay odbył mustrę bardzo szczegółową; z początku odbyły się szykowanie w kolumny i rozwijanie takowych, zamiana większych oddziałów na mniejsze, zmiany frontu i t. d. Niektóre szykowania się odbyły się kłusem i wszystkie odznaczały się godną uwagi dokładnością i spokojem. Najjaśniejszy Pan dziękował bataljonowi kilkakrotnie podczas mustry. Po ukończeniu szykowań się odbyła się mustra strzelecka, po której bataljon defilował plutonami, kłusem, i następnie odesłany został do domu. Najjaśniejszy Pan raczył być wielce zadowolony z mustry tego bataljonu i dziękował teraźniejszemu dowódcy, jak również byłemu, jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Etterowi, który dowodzi obecnie pułkiem siemionowskim lejb-gwardji i od którego pułkownik Ramsay przyjął bataljon na wiosnę roku bieżącego.

Jenerał Etter i pułkownik baron Ramsay zaproszeni zostali do stołu Cesarskiego. Podczas obiadu, Najjaśniejszy Pan oznajmił baronowi Ramsayowi swe zadowolenie z mustry dzisiejszej i polecił mu, ażeby zatelegrafował ojcu swemu, drugiemu szefowi bataljonu, o tem, w jak wybornym stanie bataljon przedstawił się Jego Cesarskiej Mości.

Wieczorem bataljon obchodził uroczyście powodzenie przeglądu. Gdy ściemniło się nieco, cały obóz bataljonu, t. j. baraki oficerskie i ogródki, przyozdobione były latarniami różnokolorowemi, następnie zaś spalono niewielki fajerwerk i puszczono trzy małe balony. Muzyka przygrywała do samego capstrzyka. Oficerowie zgromadzili się w swej sali jadalnej na kolację, podczas której wznosili toasta za zdrowie Najjaśniejszego Pana, Najdostojniejszego Szefa i drugiego szefa, Wielkich Książąt: Głównodowodzącego i Naczelnika brygady, byłego i nowego dowódcy. Toastów i mów było wiele. Podczas tej kolacji oficerowie doręczyli byłemu dowódcy, jenerałowi Ettenowi, na pamiątkę od bataljonu, prześliczne album z fotografjami wszystkich oficerów, feldfeblów i niektórych innych niższych stopni bataljonu.

Dziś także, o godzinie 3-ej po południu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz oglądał rozmaite ulepszenia zaprowadzane w artylerji pod względem materjalnym, jako to: nowy jaszczyk do ładunków, rozmaite wzory uprzęży i t. d., jak również raczył być obecnym przy strzelaniu baterji szybkostrzelającej, przyczem mierzono odległość za pomocą dalekomierza Nollena. Strzelano z dystansu 350—450 sążni i strzały były bardzo trafne; odległość wymierzana była za pomocą dalekomierza w dwie niespełna minuty.

—

* Dnia 12 czerwca upłynęło **dziesięć lat od czasu zdobycia Turkiestanu**. Na kilka dni przed tą rocznicą, ludność zarówno koczująca jak osiadła powiatu turkiestańskiego udała się, jak donosi *Ruski Inwalid*, do naczelnika powiatu z prośbą o udzielenie jej pozwolenia na obchód uroczysty tej rocznicy, na dowód wdzięczności dla rządu ruskiego. Uzyskawszy pozwolenie od gubernatora wojennego obwodu Syrdaryjskiego, mieszkańcy posłali od siebie zaproszenie na tę uroczystość do sąsiednich powiatów, czemkienckiego i perowskiego.

Na obchód uroczystości obrano ogród należący do Chazretu. Rozbito w ogrodzie kilka namiotów i szałasów, i już 10 i 11 czerwca zaczęto częstować przybywających gości. Dnia 12 czerwca, o godzinie 8-ej z rana, wszystkie wojska konsystujące w mieście, zgromadziły się na placu przed starym cmentarzem. Tu, na grobie bohaterów, którzy polegli pod Ikanem, odprawione zostało nabożeństwo żałobne za wszystkich poległych, następnie zaś zaniesiono modły dziękczynne. Podczas modłów o długie lata dla Domu Panującego, wykonano z twierdzy 40 salw z dział. Po ukończeniu nabożeństwa, wojska defilowały przed naczelnikiem powiatu i następnie mieszkańcy częstowali żołnierzy na tymże placu. Dla gości zastawione były osobne śniadanie. Naczelnik powiatu wzniósł pierwszy toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Zgodne, nieumilkające „hura" było odpowiedzią na toast tak drogi dla każdego serca ruskiego. Następnie wznoszone były toasta: za zdrowie głównego naczelnika kraju, za gubernatora wojennego jenerał-lejtnanta Gołowaczowa i za jenerał-lejtnanta Wierowkina; temu ostatniemu należy się zaszczyt zdobycia Turkiestanu. Wszystkie toasta przyjęte były z zapałem, zarówno przez wojska, jak przez ogromne masy zgromadzonego ludu. Przy tej sposobności, mieszkańcy oświadczyli naczelnikowi powiatu o swem życzeniu posłania adresów, z wynurzeniem uczuć wdzięczności, do głównego naczelnika kraju i do jenerał-lejtnanta Gołowaczowa.

Następnie rozpoczęły się rozmaite zabawy urządzone dla ludu. Na zakończenie uroczystości śpiewano hymn narodowy ruski i modlitwę „Jak pełen sławy Pan na Syonie." Wykonanie tych utworów wywarło na krajowców wielkie wrażenie. Słuchali oni z czcią śpiewu chóralnego.

—

* **Kijów. Kijowski zjazd archeologiczny** obiecuje być licznym i ciekawym pod względem treści. Oprócz ruskich uczonych spodziewany jest przyjazd niektórych archeologów z ziem słowiańskich, Niemiec, Francji i Szwecji. Honorowym prezesem zjazdu, jak wiadomo, jest Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz; prezesem komitetu przygotowawczego, w którym figurują nazwiska Kostomarowa, Zabielinowa, Liebiedincowa i innych, jest, jak donosi gazeta *Sudieb. Wiest.*, książę A. S. Uwarow. Komitet rozporządzający pracuje obecnie nad doprowadzeniem do systematycznego porządku przedmiotów archeologji, nadchodzących na czas zjazdu od rozmaitych Towarzystw uczonych i osób prywatnych.

W liczbie przedmiotów nadesłanych do oglądania podczas zjazdu, pierwsze miejsce pod względem bogactwa i rozmaitości zajmuje zbiór p. Uwarowa. Z przedmiotów miejscowej południowo-ruskiej archeologji najwydatniejsze są przedmiota znalezione w różnych miejscach gubernji Kijowskiej w ogóle i w powiecie Kaniowskim w szczególności; najwydatniejsze miejsce zajmują przedmiota wykopane w Czernihowie przez p. Samokwasowa. Oddział rękopismów słowiańskich dość jest rozległy.

Zjazd będzie trwał nie więcej nad trzy tygodnie. Programat zatrudnień zjazdu jest bardzo rozległy, przeważnie słowiański. Z postawionych dotychczas 117 kwestij, większa połowa (około 70) należy naturalnie do miejscowego ruskiego życia i w taki sposób zjazd przeważnie będzie dotyczył miejscowości, na której się będzie odbywał, nie usuwając jednak kwestij ogólnych.

—

* Pp. P. Waskow i Zawadowski przedsiębiorą w Petersburgu **założenie** wielkiej **fabryki** do wyrabiania farb anilinowych według nowego sposobu, nabytego przez nich za 15,000 rub. od Freuda.

—

* Dnia 18 lipca, na stronie Petersburgskiej przy ulicy Wielkiej Grebieckiej miało miejsce poświęcenie nowo otwierającej się **lecznicy dla przychodnich.** Opłata w zakładzie za poradę lekarską od przychodnich chorych oznaczona jest na 25 kop. Ubodzy korzystają z porady bezpłatnie i przytem otrzymują lekarstwa po zniżonej cenie.

—

* Olbrzymia **róża wodna rzeki Amazonki,** jest jednym z największych istniejących na swiecie kwiatów; anglicy nadali tej roślinie, na cześć ich królowej, nazwę „Królewskiej Wiktorji" (Victoria regia). W kraju rodzinnym i w ogóle w klimacie zwrotnikowym, roślina ta jest wieloletnia i kwitnie prawie ciągle, w ogrodach zaś europejskich, musi być hodowana, jako roślina jednoletnia. Stosunkowo małe nasiona zasiewają się w pierwszej połowie stycznia, w treibhauzie, w maleńkiej wanience, gdzie woda ma temperaturę od 25—30°. Młode roślinki po posadzeniu w oddzielne doniczki, trzymają się w podobnej temperaturze i pod wpływem promieni słońca, dopiero kiedy przybywa dnia, zaczyna się silne rośnięcie Victoria regia. W kwietniu najsilniejszy z wyhodowanych egzemplarzy sadza się w oddzielnie urządzoną dla roślin wodnych, gdzie go umieszczają w kupie ziemi formy ostrokręgowej, mającej około 2 sażeni sześc. Tu wkrótce okazuje się szybki wzrost, tak, że w lipcu roślina okrywa się pierwszemi wspaniałemi kwiatami, czystego białego koloru, z różowym odcieniem po środku, 6 cali w średnicy; wielkość liścia dochodzi do 2½ arszynów średnicy. W Cesarskim ogrodzie botanicznym w St. Petersburgu, jak donosi dziennik *St. Peterb. Wied.*, rozkwitnął w niedzielę, 14 lipca pierwszy ten kwiat. Każdy kwiat kwitnie dwie noce, mianowicie od godziny 5 wieczorem do 9 z rana, a w ciągu dnia zamyka się. W dwa lub trzy dni po okwitnięciu jednego kwiatka rozpuszcza się drugi, tak, że można było przypuszczać, iż następny kwiatek zakwitnie w czwartek lub piątek wieczorem.

—

* Dnia 19 lipca, w komitecie Towarzystwa tanich kuchen, jak donosi gazeta *Golos*, odczytany był wniosek o wypracowaniu **nowych programatów dla zabaw ludowych** urządzanych przez Towarzystwo w dobroczynnym celu. Uznając loterje fantowe do zabaw ludowych za nader niedogodne, ponieważ przyzwyczają lud do gry, komitet utworzył oddzielną komisję do wyszukania takiego źródła dochodów, za pomocą którego możnaby zebrać sumy otrzymywane obecnie z zabaw ludowych przy pomocy loterij fantowych. Komitet prosi o nadsyłanie w tym przedmiocie opinij i wniosków, ze strony wszystkich pragnących przyczynić się do rozstrzygnięcia kwestji, do mieszkania pani E. A. Mendielejewowej (Wielka Morska, dom Arsenjewa, mieszkania Nr. 4).

—

* W uzupełnieniu wiadomości **o strasznej burzy i ulewie w Moskwie,** przytaczamy, według dziennika *Birża* następujące szczegóły: „Uderzenia piorunów były tak silne, że konie zaskoczone przez burze w drodze na ulicach, padały i przysiadały, a znajdujące się na podwórzach rżały. Górne części prolotek były zrywane i unoszone po ulicach potokami wody. Grad zabijał ptaki w locie. Przy bramie Preczysteńskiej było morze wody; przejazd przez bulwar Preczysteński podobny był do wzburzonej głębokiej rzeki."

—

* Do dziennika *Rusk. Wiedom.* piszą z Orła, że 16 lipca, około godziny 5 z rana, zerwała się tam **straszna burza z ulową i gradem wielkości gołębiego jaja:** Burza szła z południo-zachodu; ulewa była taka, że podobnej nie pamiętają; w ciągu 15 minut nizkie ulice miasta Orła były zatopione wodą na arszyn i więcej głębokości; na ulicach górzystych woda porobiła wyrwy głębokości na 3 arszyny; przy ulicy Bołchowskiej, koło domu Awiłowa rozmyła trotoar z wielkich tafli; według pogłoszek na jednym z placów utonęło 4 dzieci; piorun zabił konduktora i kantorowego kolei żelaznej Orłowsko-Witebskiej. Grad wybił mnóstwo szyb, w ogrodach obił owoce z krzewów, w sadach zniszczył warzywa. Burza ta trwała nie dłużej nad kwadrans, przeważnie nad miastem. Co się tyczy powiatu, to ztamtąd niema o tym uraganie żadnej wiadomości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Wielką nowiną bieżącą jest ucieczka marszałka Bazaine'a z wyspy św. Małgorzaty. Wypadek ten miał miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek; Bazaine miał podobno wydostać się z fortu za pomocą drabiny sznurowej i pod zasłoną nocy ciemnej i dżdżystej; mniemają że opuścił on wyspę na okręcie odpływającym do Włoch. Istotnie, trzeba przyznać, iż rząd francuzki nie ma szczęścia do swoich więźniów stanu. Niepodobna uwierzyć, ażeby ucieczka marszałka Bazaina spełniła się bez udziału i pomocy ajentów przeznaczonych do strzeżenia więźnia. Dla tego też, rząd nie czekał, aż podejrzenia w tym względzie objawione zostaną przez prasę, lecz ogłosił, że śledztwo zostanie przeprowadzone i że występni, jeżeli tacy są istotnie, ukarani będą surowo. W jednej z not swoich *Journal Officiel* powiada: „Rząd postanowił nie puścić podobnego faktu bezkarnie". Gdyby Zgromadzenie Narodowe obradowało dotąd jeszcze, to ucieczka Bazaine'a spowodowałaby niechybnie najżywsze rozprawy, a w obec oburzenia panującego we wszystkich frakcjach izby przeciwko bonapartystom, ministerstwo miałoby wiele trudu w zrzuceniu z siebie odpowiedzialności zupełnej, jakkolwiek przecież ani p. Magne, ani p. Fourtou, już nie zasiadają w gabinecie. W braku Zgromadzenia, zobaczymy pewnie w prasie francuzkiej zdwojenie polemiki prowadzonej przeciwko bonapartystom i bardzo być może, iż dochodzenie sądowe przeciwko organizatorom komitetu „odwołania się do ludu", o którem już nie było mowy, przez czas niejakiś, rozpocznie się z wznowioną energją. Ciekawą jest ta okoliczność, iż były dowódca armji reńskiej, dokonał ucieczki zaraz w dziesięć czy w dwanaście dni po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego pułkownika Stoffel, grającego tak ważną rolę w procesie Bazaine'a; jest to zbieg rzeczy, wypadkowy zapewne, lecz który na zaznaczenie go zasługuje. Wiadomo, iż w ostatnich czasach więzień z wyspy św. Małgorzaty prosił, acz bezskutecznie, o zamianę jego kary.

* Dzienniki *Pays i Gaulois* zaprzeczają, pod datą 3-go sierpnia (n. s.) rozszerzonej wieści o pobycie w Paryżu, przez trzy dni, cesarzewicza. Przeciwnie, *Ordre* nie odrzuca tego przypuszczenia, że książę istotnie był w Paryżu. Dziennik ten pisze: „Radykalni nie pierwszy raz już uciekają się do pomocy niemców, w celu napaści na dynastję napoleonidów. Dziennik Gambetty (*Republique Française*), stając się echem *Gazety Kolońskiej*, pozostaje wiernym tradycjom demagogów. Niechaj ten dziennik republikański komentuje podług swego widzimisię wiadomość gazety pruskiej—nas to nie obchodzi; niechaj, podług wskazań organu pruskiego, donosi o obecności w Paryżu cesarzewicza—cóż nam do tego? Powiedzieliśmy już raz, że powątpiewać o zwycięztwie bronionych przez nas zasad będziemy tylko wtedy, kiedy radykaliści przestaną zaczepiać następcę Napoleona III i imperjalistów. Na szczęście dla przyszłości Francji, w miarę powodzenia sprawy odwołania się do narodu, zwiększają się obelgi.... Dla tego przyjaciele nasi nie powinni zwracać uwagi na gadaninę pewnej prassy. Zwracać na nią uwagę, byłoby to dla niej zbyt wiele zaszczytu. Wchodzić w rozprawy można tylko z tym, kogo szanujemy... Nie mamy zamiaru odpowiadać."

* Co się tyczy zarzutu, jakoby radykaliści uzasadniali się na doniesieniach gazet niemieckich dla napaści na dynastję napoleonidów, która zrządziła Francji tyle złego,—powiada *Gazeta Kolońska*, to zarzut ten w każdym razie jest nader śmieszny, ze względu na tę okoliczność, że pani Ratazzi była w Kissingen dla tego, aby imieniem ex-cesarzowej błagać „Bismarcka", iżby stanął w obronie „cesarzewicza".

---

* Kurja rzymska zaszła w ważne nieporozumienia z ściśle katolicką Brazylją. Wiadomo, że nuncjusz papiezki w Rio-Janeiro, Sanguini, za protestację swą przeciw wyrokowi, wydanemu przez sąd brazylijski na biskupa Olindy, protestację, która pozostała bez skutku, odwołany został z Brazylji i otrzymał inne przeznaczenie. Teraz donoszą, że prawdopodobnie przy dworze brazylijskim nikt go nie zastąpi i dla tego pomiędzy dworem tym a Watykanem nastąpi zupełne zerwanie.

---

* Zdaje się, iż należy przyjmować oględnie, z dobrodziejstwem inwentarza, pogłoski obiegające w przedmiocie uznania rządu marszałka Serrano i o krokach przedsiębranych w tym celu przez dyplomację niemiecką. Same już sprzeczności jakie zauważano pomiędzy owemi pogłoskami, wystarczą zupełnie do usprawiedliwienia takiej oględności. Telegram *Agencji Havas* doniósł parę dni temu, iż książę Hohenlohe słownie tylko, bez wręczenia żadnej noty, zawiadomił księcia Decazes o chęci ze strony Niemiec uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej. Telegram agencji półurzędowej nic nie wspomina, iż takiej notyfikacji towarzyszyło zaproszenie do naśladowania przykładu danego przez gabinet berliński. Przeciwnie znowu, depesza z Wiednia, według *Tagespresse*, mówi o nocie okólnikowej zalecającej mocarstwom europejskim uznanie rządu madryckiego. Sprzeczność ta jest rażąca a odnosi się zarazem i do samej natury komunikacji i do formy w jakiej uczynioną być miała. Czyliżby krok przytoczony przez *Tagespresse*, miał być świeższym niż ten o jakim nadmienia *Ajencja Havas?* Być może. W każdym razie widoczną jest rzeczą, że jeśli nota o której wspomina organ wiedeński, została doręczoną rządowi austro-węgierskiemu, to gabinet wersalski powinien był również otrzymać podobnąż. Notujemy jeszcze, iż *Tagespresse* nie ma żadnego charakteru urzędowego—z wszystkich więc powodów roztropnem jest oczekiwać na potwierdzenie tych rozmaitych pogłosek. Powiedzieliśmy już, iż *Koelniche Zeitung* nie znalazła w dziennikach madryckich z dnia 3-go ani z 4-go b. m. owej sławnej sfałszowanej depeszy księcia Hohenlohe, jaka, według telegrafu z Madrytu, miała być jakoby ogłoszoną w owej epoce przez dzienniki madryckie. *Koelniche Zeitung* prostuje obecnie swoją pierwszą wiadomość, twierdząc, iż 1 sierpnia *Imparcial* zamieścił był korespondencję z Paryża, zawierającą jakoby osnowę mniemanej depeszy, lecz że ten dokument nie był wcale podawany dosłownie, jak temu kazał wierzyć telegram wspomniony.

---

* Wychodząca w Konstantynopolu gazeta *Levant-Herald* donosi, iż sułtan zamówił dla Turcji 200 dział polowych Kruppa, i pokryje wydatek na ten cel z własnej szkatuły prywatnej. Jeszcze 30 takichże dział zamówiła sułtanka-walide, matka sułtana, która sama za nie zapłaci. Dawniej już kupiła ona dla artylerji tureckiej 20 dział Kruppa. Zamówienie jej będzie wykonane w ciągu czterech miesięcy.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 11 sierpnia.* O ucieczce Bazaine'a otrzymano tu jeszcze następujące doniesienie: Marszałek uciekł za pomocą łodzi, która dopłynęła do fortu św. Małgorzaty. O ile sądzić można, Bazaine przy spuszczaniu się, pokaleczył się, przynajmniej na linie widoczne są ślady krwi. Łódź dopłynęła do parowca, który zabrał Bazaine'a na pokład, znajdując się jeszcze w promieniu fortu i który prawdopodobnie wysadził go na ląd pomiędzy Ventimiglią i Genuą.

* *Paryż, 12 sierpnia.* W przedmiocie ucieczki Bazeine'a donoszą, iż projekt ten istniał już od sześciu tygodni. Początkowo Bazaine nie bardzo chętnie zgadzał się nań, lecz później, gdy wszelkie usiłowania jego małżonki w Paryżu dla zamienienia kary więzienia na wygnanie pozostały bez najmniejszego skutku, zdecydował się na ucieczkę. Uciekł on na jednym ze statków włoskich. Prokurator w Grasse na mocy istniejącego przepisu prawa, kazał uwięzić dyrektora więzienia i straż więzienną, zaś wojska fortu zostały konsygnowane. Żandarmi zastępują wojska linjowe, które znajdowały się na posterunkach.

* *Marsylja, 11 sierpnia.* Zeszłej nocy aresztowanych zostało około 80 osób, które miały należeć do powstaniu komuny paryzkiej w 1870 r.

---

* **Żywy automat.** W szpitalu Ś-go Antoniego w Paryżu, od niejakiego czasu zwraca na się uwagę lekarzy dziwny fenomen patologiczny. Jednym z chorych, będących na kuracji w tym szpitalu, jest młody śpiewak, popisujący się w paryzkich „Café-concert," który w czasie wojny 1870—1871 r. był raniony kulą w głowę. Kula uderzyła ukośnie o czaszkę poniżej lewego ucha i wyrwała kawałek kości ciemieniowej, na blizko 8 centymetrów. W skutku tej ciężkiej rany, część mózgu pozostała odkrytą, i niepodobnem się zdawało aby raniony ją przeżył. Tymczasem wyszedł szczęśliwie z niebezpieczeństwa, i skończyło się wszystko na chwilowem sparaliżowaniu prawej strony ciała, z czego wyleczono go zupełnie, tak że młody śpiewak mógł powrócić do zatrudnień swego zawodu. Kilka jednak tygodni temu, wpadł w dziwnego charakteru stan nerwowy, który był powodem przeniesienia go do szpitala. Objawy tego stanu nerwowego trwają zwykle około trzydziestu godzin, i na cały ten czas pacjent zamienia się w istnego automata żywego, którego zachowanie się i czynności są jedną z najbardziej zdumiewających zagadek, jakie kiedykolwiek dano uczonym do rozwiązania. Podczas owych przesileń, młodzieniec ten traci zupełnie świadomość siebie, staje się nieczułym na ból fizyczny; jednakże pewne wrażenia dotykalne oddziaływają na niego i zniewelają do spełnienia całego szeregu będących w wzajemnym związku czynów. I tak, jeśli go postawić na nogi, natychmiast chodzić zaczyna. Jeśli go posadzić i dać mu pióro do ręki, uczucie jakiego doznaje z dotknięcia się go palcami, budzi w nim potrzebę pisania, i szuka zaraz papieru i atramentu. Gdy mu włożyć w rękę kawałek bibułki papierosowej, szuka natychmiast tytoniu i skręca sobie papierosa, i to z jak największą dokładnością. Wykonywa wszystkie te ruchy nie dając żadnego znaku swej o nich świadomości, lub niecierpliwości, jeśli się ktoś jego machinalnym zamiarom sprzeciwia. Można mu dwadzieścia razy przeszkodzić, i za każdym razem powróci do zamierzonej czynności z wielkim spokojem, nie okazawszy najmniejszego gniewu lub choćby większego w ruchach pośpiechu. Ale oto co najbardziej zadziwa: jest także sposób skłonienia go sposobem dotykalnym do śpiewania. Dosyć jest dać mu do rąk parę rękawiczek, przybiera natychmiast postawę śpiewaka na estradzie, i zaczyna śpiewać który z utworów swego repertuaru. Nadto, żywy ten automat ma manję złodziejstwa, i chwyta wszystko, po co ręką sięgnąć może; jeśli kto stanie przy nim, wsuwa mu zaraz rękę do kieszeni w kamizelce, wyciąga zegarek i wkłada go do swej kieszeni; można mu go zaraz odebrać, i najmniejszym ruchem nie sprzeciwi się temu. Widoczną to rzeczą, że pobudka do tych automatycznych, bezwiednych ruchów i czynności, jest otrzymane wrażenie dotykalne, które następnie udziela się mózgowi, grającemu tu zupełnie tę samą rolę, co sprężyna w mechanizmie zwyczajnych automatów. Ale obok tej czułości na wrażenia z dotknięcia przedmiotów, nieczułym jest zupełnie na wszelki ból; można go ukłuć, uszczypać, sparzyć, a nie okaże najmniejszego znaku doznanej boleści. W odstępach czasu pomiędzy temi dziwnemi napadami nerwowemi, jest zdrowym najzupełniej, tak na ciele jak i na duszy.

—

* Konstantynopolitańska gazeta *Levant Herald*, podaje wiadomość o **zniszczeniu przez pożar całego miasta Tenedos,** z wyjątkiem dziesięciu domów, w dniu 4-m lipca.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Zapis uczniów, na rok szkolny $187^{4}/_{5}$, do *Szkoły Prywatnej Mężkiej Cztero-klasowej, utrzymywanej przez A. Szmurlę* w Warszawie, przy ulicy Długiej, w domu zwanym Potkańskie, rozpocznie się dnia 5 (17) sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem Niedzieli, do dnia 13 (25) Sierpnia r. b.

W tymże czasie przyjmowani będą uczniowie do znajdującego się przy wzmiankowanej *Szkole* Pensjonatu. (4850).

Warszawa dnia 2 (14) sierpnia.

Widowiska.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w piątek, 1-y raz, krotochwila w 5-u aktach, **Tricoche i Cacolet.**— Początek o godzinie 7-ej.—*Jutro*, w sobotę, opera **Jan z Lejdy.**— *Wczoraj*, było osób 1029.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w piątek, komiczna operetka **Lekka kawalerja;**— komedja **Zapraszam pułkownika.** — Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.— *Dziś*, w piątek, na dochód *Jana Russanowskiego*, pierwszego dyrektora teatrów ogródkowych,—komedja **Okno na pierwszem piętrze;**— balet **Wesele w Ojcowie.**—Początek o godzinie 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt.*
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński.*
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl.*
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew.*
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

—

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

---

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 59, wyzdrowiało 30, umarło 6, pozostało 1417 (mężczyzn 636, kobiet 781), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 128, kobiet 132.

Przyjechali:—Jenerał-major *Bułatowicz*, z Berlina;—Mistrz Dworu Jego Cesarskiej Mosci *Neidhard*, z Wiednia;—rzeczywisty radca stanu *Popow*, z St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 2 (14) Sierpnia 1874 roku.

Weksle.				Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100	Tal.	2 m.	106	20	105	90
"	"	"	8 d.	105	90	105	60
Gdańsk	"	"	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300	B. Mk.	2 m.	105	90	105	60
Londyn	1	Ft. Szter.	3 m.	7	17½	7	15½
"			kr. ter.	—	—		—
Paryż	300	Frank	10 d.	86	17½	85	87½
"			"	86	25	86	95
Wiedeń	150	Zł. W. A.	2 m.	97	42½	96	97½
"		à vista		98	32½	97	87½
Petersburg	100	Rsr.	3 m.	—	—	98	75
"	"	"	3 d.	—	—	100	–
Moskwa	"	"	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.							
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125				—	—	146	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100				—	–	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę				95	50	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.				—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę				—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100				—	—	73	—
Akcje " " po 500 rs.				—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100				116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej				—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100				100	-	—	-
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.				—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100				—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.				—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250				—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125				—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500				—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).							
Obligi Skarbu za rs. 100				—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę				—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę				—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu				—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100				—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100				93	30	93	1
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)				92	30	92	10
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2)				91	90	91	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3)				87	85	87	55
" " " II Serja				86	85	86	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4)				—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)				79	15	78	80
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100				—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100				—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100				99	—	98	—
Metaliki Lutowe za rs. 100				101	—	[illegible]	25
" Sierpniowe za rs. 100				—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100				173	50	172	50
ditto ostęplowana				—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100				174	75	173	75
" " ditto ostęplowana				—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie				102		101	—

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs.—k. 56⅔.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs.— k. 70 15/18.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 83⅓.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 43 1/18.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 80.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4848. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Konstancji Stanisławy 2-ch imion Truszkowskiej właścicielki połowy sumy rs 2,250 na dobrach Ogrodzona z powiatu Łęczyckiego w dziale IV pod Nr. 2 wykazu zabezpieczonej, 2. Ludwika Janasch właściciela sumy rsr. 3,000 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2,683 w dziale IV pod Nr. 22 zabezpieczonej, 3. Stanisława Załuska właściciela ostrzeżenia dla sumy zł. pol. 3,795 i kosztów zł pol. 69, wnioskiem daty 6 (18) Czerwca 1839 r. Nr. 6 w K. W. dóbr Roguszki z okręgu Kowalskiego do zabezpieczenia podanej, 4. Aleksandry Jędrzejewskiej właścicielki sumy rub. rs. 248 kop. 84 na nieruchomości w Warszawie pod Nr, 198 położonej w dziale IV pod Nr. 11 wykazu zabezpieczonej, 5. Marjanny z Wolskich Jankowskiej, Jana Jarzyńskiego, Ignacego Jarzyńskiego i Franciszki z Jarzyńskich Wojakiewiczowej współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2,607 położonej, 6. Anny Wiechowicz współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie Nr. 147, oraz właścicielki sumy rs. 707 kop. 93 na tejże nieruchomości z wniosku Nr. 99 do zabezpieczenia podanej, 7. Florjana Czermińskiego właściciela sumy rsr. 1,350 na dobrach Kuszki Krotoszyn z powiatu Nieszawskiego w dziale IV pod Nr. 6 wykazu zabezpieczonej, 8. Michała Kędzierskiego właściciela dóbr Biesiekierz Górzewo lit. C. Antoniego Krzemieniewskiego współwłaściciela tychże dóbr z okręgu Zgierskiego, oraz Walentego i Marjanny małżonków Bogusławskich właściciele ostrzeżenia względem służącego im prawa zastawy tychże dóbr, wnioskiem Nr. 10 do zapisania podanego, 9, Mośka Merker współwłaściciela dóbr Las Cesinów z okręgu Czerskiego i 10. Karoliny z Fischerów Roesler właścicielki sum na nieruchomościach w Warszawie w dziale IV wykazu zabezpieczonych, mianowicie: rs. 2,465 kop. 79 na domu Nr. 950A. pod Nr. 18, rs. 1,800 na domu Nr. 1557 pod Nr. 2, rs. 5,100 na domu Nr. 495A. pod Nr. 6 i rs 1,050 na domu Nr 1,054 pod Nr 13; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 7 (19) Listopada 1872 r.

Hippolit Truszkowski.

N. D 4847. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu zejścia z tego świata w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1874 roku Edwarda Niemojewskiego wierzyciela sumy rs. 5,650 na dobrach Szydłów pod Nr. 2 działu IV i na gruntach z dóbr Szydłów na odcinku Łężce pod Nr 1 działu IV w okręgu Zgierskim położonych zabezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 1[illegible] ([illegible]4) Lutego 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Franciszek Rapcki.

N. D. 4823. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci; 1º Michała Krysińskiego współwierzyciela sumy rs. 5,050 na dobrach Gniewiewice z okręgu Błońskiego zabezpieczonej, 2º Florjana Byszewskiego wierzyciela sumy rs. 300, poprzednio pod numerem II działu IV wykazu hypotecznego dóbr Bowyczyny z okręgu Orłowskiego, zabezpieczonej, a obecnie do epozytu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, spłaconej; 3º Franciszka Ksawerego 2-ch imion Osińskiego współwłaściciela placu Nr. 23 w osadzie Targowek lit. A, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 14 (26) Lutego 1875 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 4849 Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci **Józefa Dąbrowskiego,** wierzyciel sum: rs. 1,000 pod Nr. 4 działu 4, wykazu hypotecznego dóbr Dzierząźno z okręgu Zgierskiego, rs. 1,050 pod Nr 5 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Gozdów z okręgu Brzezińskiego, rsr. 330 pod Nr 2 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Niemirowice z okręgu Rawskiego, i rs 450 pod Nr. 2 działu 4 wykazu hypotecznego dóbr Bronno z okręgu Zgierskiego. zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 9 (21) Listopada 1874 roku.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 4824. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu nastąpionej śmierci Jakóba Lasockiego wierzyciela sumy rs. 2,775 na dobrach Kamień Górny E. F. z okręgu Brzezińskiego ubezpieczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na d. 13 (25) Listopada 1874 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 4856. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Z powodu śmierci Antoniego Stalewskiego wierzyciela sumy rs. 900 na osadzie Pulków w Dziale III pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Czerniaków objawionej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 13 (25) Lutego 1875 r. w kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 2752. Pisarz Sądu Pokoju w Płocku.

Ogłasza iż w skutek śmierci Joska Rotszylda właściciela nieruchomości Nr. 9 w m. Wyszogrodzie, toczy się postępowanie spadkowe, z terminem prekluzyjnym na dzień 2 (14) Grudnia 1874 r.

Płock d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1874 r.

Biedrzycki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4833. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza iż w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w gmachu rządowym przy ulicy Długiej № 591 odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na stemplach ceny kop. 75 podawać się mające, na jednoroczne wydzierżawienie, poczynając od d. 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia 1875 roku lokalu znajdującego się na dole w oficynie pałacu Rządzącego Senatu, położonej przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 650. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w Wydziale Administracji i Kontroli Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Do deklaracji bez skrobań i poprawek pisać się winnych mają być dołączonemi vadja po rubli 100.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z d. . . . . . r. b. Nr. 6,312 składam niniejszą deklarację iż za wynajęcie lokalu będącego w oficynie pałacu Senatu przy rogu ulicy Długiej i placu Krasińskich na rok jeden licząc od d. 1 (13) Października r. b., do tegoż dnia 1875 roku obowiązuję się zapłacić rs. . . . . . wyraźnie rubli srebrem . . . . . (wypisać literami), poddaję się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych wymienionym.

Vadjum w sumie rs. . . . . . składam, pisałem w . . . . d. . . . . roku 1874.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

(podpis własnoręczny)

Z polecenia p. o. Dyrektora Kancelarji,

J. Kuczewski.

N. D. 4836. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w Warszawskim areszcie policyjnym kubłów nocnych hermetycznych, latarni i wentylatorów, od summy rubli pięćset sześćdziesiąt ośm anszlagiem obliczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 57 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w Warszawskim areszcie policyjnym kubłów nocnych hermetycznych latarni i wentylatorów, za sumę anszlagową rubl. 568 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rubli sr. 57 i na koszta ogłoszenia rsr. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

N. D. 4532. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do wiadomości, że dnia 9 (21) Sierpnia 1874 r. o godzinie 2 ej z południa, odbytą zostanie in minus licytacja, a dnia 13 (25) Sierpnia tegoż roku, również o godzinie 12 z południa przetarg, na wykonanie w roku bieżącym robót faszynowych na rzece Wiśle pod wsiami Nienkowice, Witów i Wyszogród, w objeździe I-ym, poczynając od sumy rs 5754 kop. 47³/₄, obliczonej trzema kosztorysami.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowią ani są przy podaniu, napisanem na właściwym papierze stemplowym złożyć świadectwo na handel i kaucją, równywającą się ¼ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 1919.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biorze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1874 r.

Inspektor Członek Zarządu,

Inżenier, Radca Stanu L. Wasilewski.

Naczelnik Wydziału, Stępński.

3—3 Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 4795. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Smoleńskiego obywatela, w Warszawie pod № 200 (73) zamieszkałego, nabywcy praw od Romualda Gogolewskiego zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Smoleńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 546 (16) zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 450 z procentem od dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. i kosztów od Romualda Gogolewskiego jako głównego i Bolesława Tymienieckiego jako przydanego, opiekunów: Feliksa, Józefa, Kazimierza, Władysława i Marty nieletnich rodzeństwa Gogolewskich, właścicieli nieruchomości Nr. 2781 w Warszawie położonej a w dobrach Rokszyce, gminie Szydłów, powiecie Petrokowskim zamieszkałych i w tychże dobrach Rokszyce zamieszkanie prawne obrane mających, protokółem Aleksandra Gawryłowa Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Aleksandrja pod № 2781 hypotecznym a (10 policyjnym) na gruncie emfiteutycznym położona, z której opłaca się dominio directi hrabiemu Seweryn owi Uruskiemu czynszu po rs. 4 kop. 50 rocznie, zawsze w dniu Ś-go Marcina, znajduje się pod okręgiem Sądu Pokoju Wydziału III, należy do parafji Ś-to Krzyzkiej, w cyrkule policyjnym 10, prawem własności do egzekwowanych dłużników Feliksa, Józefa, Kazimierza, Władysława i Marty nieletnich rodzeństwa Gogolewskich należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, o parterze pierwszem piętrze i facjatkach na poddaszu, dach karpiówką a w części blachą kryty, nad który wychodzi siedm kominów murowanych.

2. Komórki drewniane piętrowe, pod dachem blachą krytym, na piętrze jest drzwi komórkowych 7 do których się wchodzi po ganku drewnianym osztachetowanym, na dole zaś jest komórek 6 a w lewym szczycie jest urządzony śmietnik.

Przy domu ad 1-um opisanym z lewego boku w podwórzu przystawiona jest:

3. Kloaka pod dachem drewniana, karpiówką krytym o trzech sedesach, przed którą są drzwi leżące do wybierania nieczystości.

4. Studnia cembrowana drewnianą z takąż pompą.

Podwórze brukowane szerokie albo głębokie łokci 5 a długie łokci 30.

W nieruchomości tej jest 14 lokatorów z imion i nazwisk oraz wysokości uiszczanego komornego w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Ksawerego Smoleńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr. 546 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 2 (14) Kwietnia 1874 r.

Akt zajęcia wniesiony do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Kwietnia 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, właściwem miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Czerwca 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Ksawery Smoleński Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Kwietniaa 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1874 r.

R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach: 4 (16), 18 (30) Czerwca i 2 (14) Lipca 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie 3-ej publikacji, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 13 (25) Sierpnia 1874 roku o godzinie 10 z rana w Wydziale feryjnym Trybunału tutejszego wyznaczył. Termin ten odbędzie się na publicznej audjencji tegoż Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie pod N. 549 w Wydziale feryjnym; w terminie tym extrachent subhastacji postąpi za nieruchomość rzeczoną sumę rs. 5,000 z zastrzeżeniem podwyższenia tego licytum od ⅔ części wartości taksą biegłych wykryć się mającej.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

w z. Grabiński, Sekretarz Trybunału.

N. D. 4820. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Rozalji z Frenklów Schönwitzowej, żony Natana Schönwitza, w asystencji i za upoważnieniem tegoż czyniącej, czyli obojga małżonków Schönwitzów, w mieście gubernialnem Płocku, zamieszkałych, zamieszkanie prawne co do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu od Józefa Nostitz-Jackowskiego, ojca, i Zygmunta Nostitz Jackowskiego, syna we wsi Glinowiecku, okręgu Prasnyskim zamieszkałych, sumy rs. 2285 z większej sumy rs. 5,000 pochodzącej, procentu i kosztów, zajęte zostały protokółem Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, Franciszka Kotarskiego, w dniach 14 (26), 15 (27), 16 (28) i 17 (29) Sierpnia 1873 r., na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE Glinowieck,

lit. B. tudzież Glinowieck z folwarkiem Żłaza, kolonjami Kruszo Duży oraz Kolonim nowo erygowanemi, Jakubówka i Julisin zwanemi dziedziczne Zygmunta Nostitz Jackowskiego, nieuniemi osada młynarska w Glinowiecku dziedziczna Józefa Nostitz-Jackowskiego, obywatela we wsi Glinowieck. w okręgu Prasnyskim zamieszkałych, w okręgu Prasnyskim, powiecie Ciechanowskim, gubernji Płockiej, gminie Młock, parafji Glinowieck położone, w odległości od miasta Ciechanowa mil 3, Prasnysza mil 6, Mławy mil 3, Płońska mil 3, Płocka mil 7, Warszawy mil 12, od traktu bitego z Płocka do Mławy prowadzącego wiorst dwie. Graniczą one: na wschód z wsią Ościsłowo, Budy Garwackie, na południe z Kondrajcem-Szlacheckim i Gawarzem, na zachód, z wsiami Dreglinem i Kondrajcem, na północ z wsią Szyjkami.

W zajętych dobrach znajdują się zabudowania:

A. W Glinowiecku.

1. Dwór z cegły palonej murowany, w części z parteru w części z piętra składający się, parter dachówką a piętro blachą żelazną kryte pod dworem są suteryny. We dworze tym mieszka właściciel Zygmunt Nostitz Jackowski, i jego rodzice.

2. Altana z żerdzi kleńcem pokryta.

3. Lodownia z cegły palonej, kleńcem pokryta.

4. Łazienka w słupy pobudowana, obita i pokryta deskami.

5. Buda deskami pokryta.

6. Kloaka z desek i deskami pokryta.

7. Chlewki drewniane, deskami pokryte.

8. Statua Matki Boskiej z marmuru. Zabudowania te znajdują się w ogrodzie owocowym.

9. Stajnia, obora, wozownia i spichrz z cegły palonej, dachówką pokryte.

10. Stodoła z drzewa, ze szczytami i słupami murowanemi, z cegły palonej, słomą pokryta, o dwóch klepiskach, a w niej jest młocarnia z manężem.

11. Stodoła z drzewa, słomą pokryta, o czterech klepiskach, w której znajduje się młocarnia z manężem i sieczkarnia. Nad manężem wystawa deskami obita, gontami pokryta.

Przy stodołach tych znajdują się parkany o słupach murowanych i mur z cegły palonej.

12. Studnia balami ocembrowana, z żórawiem i kulką.

13. Dom z drzewa, w łątki postawiony, gontami i deskami pokryty, a przy nim chlewek z drzewa pobudowany. W domu tym mieszka Marjan Kolczyński, który za to wyrabia cegłę za wynagrodzeniem po rs. 2 kop. 70 od tysiąca jedną zaś izbę zajmuje bezpłatnie Jan Jastrzębski.

14. Piec z cegły surówki do wypalania cegły, a nad nim szopa, gontami pokryta.

15. Szopa do wyrabiania i suszenia cegły, gontami pokryta.

16. Studnia, balami cembrowana, z żurawiem i kulką.

17. Dom murowany, blachą żelazną pokryty, w którym mieszkają rządca Radomski i Wiśniewski, bezpłatnie.

18. Dwa chlewki z drzewa, dranicami pokryte

19. Kloaka z drzewa, dranicami pokryta.

20. Trzy piwnice w ziemi, ziemią pokryte.

21. Dom z drzewa, w łątki pobudowany, dranicami pokryty, w którym dwie izby zajmuje służba dworska, a jedną uwłaszczony Franciszek Kostrzewa.

22. Chlewek z drzewa w łątki, dranicami pokryty.

23. Chlewek z drzewa w łątki, deskami kryty.

24. Trzy parski w ziemi, ziemią pokryte.

25. Dom z drzewa w węgieł pobudowany, dranicami kryty, w którym jedną izbę zajmuje Jędrzej Walczak, reszta lokalu należy do uwłaszczonych włościan.

26. Dom z drzewa, w węgieł pobudowany, dachówką pokryty, w którym jedną izbę i kuchnię zajmuje Adam Librowski bezpłatnie, w procencie od sumy na cukrownię wypożyczonej, drugą izbę zajmuje Michał Kocięba za wykonywane roboty dworskie, a trzecią parobek dworski, na górze jedną izbę zajmuje Lejbuś Żelaznagóra.

27. Chlewek z drzewa w łątki, gontami kryty, połączony z powyższym domem.

28. Dom z drzewa w łątki, gontami kryty, w którym jest także kuźnia o jednym kominie w takowym jedną izbę i kuchnię zajmuje kowal Michał Kocięcki, do dnia 11 (23) Kwietnia 1874 r. i wykonywa robotę dworską za ordynarję. W kuźni kowadło, szparok, szrubsztak i miech należą do dworu, resztę lokali zajmuje służba dworska.

29. Chlew z drzewa w węgieł, gontami pokryty.

30. Dom z drzewa w węgieł, gontami pokryty, z komorą i piwnicą z cegły murowaną, przeznaczony na wyszynk trunków, w którym mieszkają szynkarka Perłowska i prowadzi szynk dworski, za wynagrodzeniem dwudziestego pierwszego garnca, ma mórg ogrodu i tyleż łąki; Wojciech Nierychlewski, połowy, i Jankew Mochowicz, bez wynagrodzenia, jako mający należność u dworu. Do domu tego należy wjazd, z drzewa w łątki pobudowany, gontami pokryty.

31. Dom z drzewa w węgieł, gontami pokryty, w którym jedna izba i sień należą do dworu, przeznaczone dla służby dworskiej, a reszta lokalu należy do uwłaszczonych włościan.

32. Dom z drzewa w węgieł, gontami pokryty, w którym jedna połowa należy do dworu i w niej mieszka służba dworska, a druga połowa należy do włościan uwłaszczonych.

33. Chlewek z drzewa, deskami pokryty.

34. Stodoła w polu, z drzewa w węgieł pobudowana, deskami obita, słomą pokryta o dwóch klepiskach.

35. Dom z drzewa w łątki obladrami pokryty.

36. Chlewek z drzewa w łątki, obladrami pokryty.

37. Studnia, drzewem ocembrowana.

38. Dom z drzewa w łątki obladrami pokryty.

39. Dwa chlewki z drzewa w łątki, obladrami pokryte.

40. Dom takiż.

41. Chlewek z drzewa w łątki, obladrami pokryty.

Zabudowania od Nr. 35 do 41 włącznie pobudowane kosztem Wolfa Hofman, któremu służy prawo wycięcia drzewa w boru na przestrzeni włók 10 miary nowopolskiej.

B) Na kolonji Julisin.

42. Dom z drzewa w węgieł pobudowany, gontami pokryty.

43. Chlewek z drzewa w łątki, deskami pokryty.

44. Studnia balami ocembrowana, z żurawiem i kulką.

45. Stodoła z drzewa w łątki, pokryta w części słomą a w części deskami, o jednem klepisku.

46. Chlewek z drzewa pokryty obladrami.

Zabudowania te od dnia 1 (13) Kwietnia 1873 r. do dnia 1 (13 Kwietnia 1874 r. należą do Antoniego Sieńkiewicza, leśnika, ktoremu za pilnowanie lasu dwór zabudowania te i ośm morgów gruntu wyznaczył.

Grunta orne podzielone są na 3 równe pola, z których każde na folwarku Glinowieck zawiera rozległości około włók 7 morgów 10, a na kolonji Julisin całe pole zawiera rozległości około morgów 8.

Ogród owocowy z angielskim, zawierający około 4 morgi, mieści w sobie drzewa owocowe różnego gatunku.

Cztery ogrody warzywne. położone przy ogrodzie owocowym, stodole, ogrodzie probostwa, rzece i drodze, zawierające przestrzeni około morgów 2 prętów 46.

Łąki nad rzeką Wkrą obejmują rozległości włók 3.

Pastewniki nad rzeką, zarośnięte olszyną, przy drodze z Glinowiecka do szosy zarośnięte sosniną, obejmują rozległości około morgów 15.

Bór sosnowy przy granicy Gyżyn i kolonji Garwarz zarośnięty olszyną, dębiną i brzeziną, obemuje rozległości około włók 10. Zagajnik sosnowy przy granicy kolonji Żelazna obejmuje rozległości około włók 3. Pieńki po wyciętym lesie przez Hofmana obejmują rozległości około włók 8 morgów 15.

Rzeka Wkra, albo Działdówka, rybna na której znajdują sie dwa mosty na palach drewnianych, obejmuje około morgów 10. Przestrzeń zaś pod zabudowaniami, w drogach, wygonach i granicach wynosi około włók 2 morgów 20.

Ogólna przestrzeń dóbr Glinowieck z osadą Julisin wynosi włók 50, morgów 14, prętów 46.

W dobrach tych znajduje się kościół, zabudowania i grunta do probostwa należące, oraz fabryka cukru, Izabellin zwana z zabudowaniami i gruntami do niej należącemi, które oraz grunta uwłaszczonych włościan nie ulegają zajęciu. Uwłaszczeni włościanie w dobrach Glinowieck mają służebności pastwiska i brania drzewa z lasu dworskiego, jakie to służebności szczegółowo w protokule zajęcia są opisane.

Z dobrami temi zajęty jest inwentarz gruntowy, mianowicie krów 12, koni roboczych 20, wołów par 9, jałowizny sztuk 10, wozów półtoracznych na żelaznych osiach 10, pługów amerykańskich 10 i bron żelaznych 6.

Podatków dobra Glinowieck płacą rocznie rs. 808 k. 32 a na kancelarję Wójta gminy rs 21 k. 20, nieopłaconych podatków zalega rs. 1093 k. 47.

Osada młynarska w Glinowiecku.

Założona oddzielnie z dóbr ziemskich Glinowieck, oddzielną księgę hypoteczną mająca, do Józefa Nositz Jackowskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Szmula Prochownik zostająca, z granic i położenia wyżej z całemi dobrami Glinowieck opisana.

W tej osadzie zajętej znajdują się następujące zabudowania:

1. Młyn z drzewa w węgieł na palach sosnowych, na rzece Wkrze, albo Działdówce, pobudowany, o jednym kominie z cegły palonej, gontami pokryty, o trzech gankach i jednym jagielniku. We młynie tym znajdują się dwa ganki pojedyncze, każdy z nich o jednym kole palecznem i wodnem; trzeci ganek o jednym trybowcu leżącym, jagielnik o jednym kole, śluza robocza o czterech spuskach, z tych trzy do młyna a jedna do tartaka; nad dwoma kołami urządzona jest oparnia z desek, bez dachu, na polach śluza frejna o trzech stawidłach. W młynie tym znajdują się cztery kosze, trzy skrzynie mączne i pięć śrotownio, które należą do dworu, jedne drzwi do tartaka prowadzące.

2. Tartak z drzewa w krzyżulec, nu palach, na rzece Wkrze, czyli Działdówce przy młynie pobudowany,, gontami kryty, o jednym żelazie, jednem kole palicznem, jednem kole wodnem i jednem kole czaleniec zwanem, przy tem znajduje się rynna do spuszczania wody, od frontu znajdują się dwa łaguny z drzewa. z tych jeden do ciągnienia drzewa, a drugi do spuszczania.

3. Dom z drzewa węgieł pobudowany, gontami kryty, z wystawką na czterech słupach.

4. Lamus z kamienia polnego na wapno pobudowany, dranicami kryty.

5 Stodoła z drzewa w łątki słomą kryta o jednem klepisku, przy której znajduje się chlew z drzewa w słupy pobudowany.

6. Chlew z drzewa w łątki słomą kryty.

Zabudowania powyższe jako też grunta i łąki Józef Nostitz Jackowski, za kontraktem prywatnym z dnia 21 Kwietnia 1871 r. wydzierżawił Szmulowi Prochownik na lat sześć do d. 12 (24) Czerwca 1877 r., za czynsz dzierżawny rocznie po rs. 600 i inne naturalia.

7. Dom z drzewa w węgieł pobudowany dachówką kryty, z piwnicą z cegły palonej, w którym się odbywa wyszynk trunków krajowych. W domu tym trzy izby zajmuje Matlak, a czwartą Mieciński szynkarz, z domu tego właściciel pobiera rocznie rs. 120 dzierżawy.

8. Szopa z drzewa w łątki pobudowana słomą kryta.

Grunt orny z łąkami, do tej osady młynarskiej należący obejmuje około morgów 29 pr. 85, ogród przy domu prętów 5, rzeka Wkra v. Działdówka około prętów 30, pod zabudowaniami i drogami około prętów 180.

Podatków z tej osady Młynarskiej opłaca się rocznie rs. 3 kop. 65, zalega zaś podatków rs. 1 kop. 82.

Inwentarzy gruntowych nie ma żadnych.

Bliższy opis jako też warunki licytacyjne przejrzane być mogą, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego i u Józefa Brudzyńskiego, Patrona sprzedaż popierającego.

Protokuł zajęcia doręczono w kopjach: 1) Adamowi Woźnickiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Prasnyszu, dnia 13 (25) Września 1873 r., i 2) Krysztofowi Roman, Wójtowi gminy Młock, dnia 12 (24) Września t. r.

Akt zajęcia wniesiony został do ksiąg wieczystych dóbr ziemskich Glinowieck z przyległościami i osady Młynarskiej w Glinowiecku w okręgu Prasnyskim położonych, dnia 30 Października (11 Listopada) 1873 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia powyżej opisanych dóbr Glinowieck z przyległościami i osady Młynarskiej w Glinowiecku odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku dnia 2 (14) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 z rana.

Płock d. 12 (24) Listopada 1873 r.

Piętka.

Wywieszono na drzwiach sali ustępowej Trbunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 12 (24) Listopada 1873 r.

Piętka.

Po odbyciu w dniach 2 (14), 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży dóbr Glinowieck z przyległościami ułożonych, Trybunał Cywilny w Płocku decyzją z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1874 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Marca 1874 r. wyznaczył. Gdy zaś termin ten spełzł, Trybunał Płocki wyrokiem z d. 22 Maja (3 Czerwca) 1874 r. do dalszego popierania subhastacji w miejsce Rozalji Schönwitz podstawił Józefa Borowskiego oficjalistę prywatnego w osadzie fabrycznej Izabellinie, o-gu Pszasnyskim, zamieszkałego, zamieszkanie prawne u Marcelego Kramsztyka Patrona w mieście Płocku zamieszkałego obrane mającego, wyrokiem zaś z d. 11 (23) Lipca 1874 r., nowy termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Września r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w powyższej dacie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku w Wydziale I, a licytacja w takowym terminie rozpoczynać się będzie co do dóbr Glinowiecka od sumy rs. 12,000, a co do osady młynarskiej w Glinowiecku od sumy rs. 600.

Płock d. 19 (31) Lipca 1874 r.

Piętka.

N. D. 4875. Prawnie zajęte ruchomości a mianowicie:

a) w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. i dni następnych, od godziny 10 rano pod Nr. 1024, meble machoniowe, palisandrowe, orzechowe jesionowe, zegary, lustra, żyrandole, naczynia porcelanowe, fajansowe, miedź kuchenna, garderoba i bielizna i. t. p. i

b) w d. 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich, meble jesionowe, kapelusze rożne, buty wojskowe, pudełka do kapeluszy i. t. p. w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski Komornik, przy S. A. K. P. Nr. 541.

N. D. 4846.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 555 zamieszkały zawiadamia i ogłasza niniejszem, iż na żądanie Juljusza-Adolfa dwóch imion Lange w Warszawie pod № 567 zamieszkałego współwłaściciela nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej, przez podpisanego bronionego, p-ko Juljannie z Frühboesów Lange po Karolu Lange pozostałej wdowie, Karolowi-Teodorowi dwóch imion Lange i Karolinie Wilchelmie dwóch imion Lange pannie pełnoletniej, wszystkim w Warszawie pod Nr. 567 zamieszkałym współwłaścicielowi nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej niestawającym, zapadł w Trybunale Cywilnym w Warszawie wyrok w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. dział nieruchomości Nr. 567 w Warszawie położonej nakazujący, oraz opinję biegłych, oszacowanie i sprzedaż pomienionej nieruchomości rozporządzający i drugi w dniu 17 (29) Maja r. b. opinję i taksę biegłych zatwierdzający.

Na podstawie przeto powyższych dwóch wyroków sprzedaną będzie przez publiczną w drodze działów licytację przed W-ym Gruszeckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale II tegoż Trybunału odbyć sie mającą

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 567 w Warszawie przy ulicy Długiej położona Nr. 55 policyjnym oznaczona, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym 2/3 Sobornym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie, graniczy i styka się z frontu z ulicą Długą, z prawej strony z posesją pod Nr. 565/6, z lewej strony z posesją pod Nr. 568, z zabudowaniami pod pozycjami 2 w relacji biegłych i zbiorze objaśnień wyrażonemi, wartości ogólnej stosownie do oszacowania w kancelarji Pisarza Trybunału W-łu II złożonego rs.26,152 kop. 10½ będąca. Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości wyznaczony został na dzień 12 (24) Lipca 1874 r. godzinę 2 z południa i odbędzie się przed W-ym Gruszeckim Sędzią Trybunału delegowanym lub jego zastępcą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Patrona w jego kancelaji w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 55 istniejącego.

Henryk Bruner, Patron.

W terminie powyższym odbytą została druga publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawcze przysądzenie pomienionej nieruchomości i jednocześnie W-y Lewandowski Sędzia Trybunału Cywilnego w Warszawie zastępca W-go Gruszeckiego Sędziego delegowanego, termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży i zarazem ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 567 w Warszawie na dzień 29 Lipca (10 Sierpnia r. b. godzinę 2 z południa wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,152, kop. 10½.

Na vadium złożyć należy rs. 3000.

Warszawa d. 13 (25) Lipca 1874 r.

Henryk Bruner, Patron

Termin powyższy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie i dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem na dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r. zapadłym szacunek sprzedawanej nieruchomości przez biegłych na rs.26,152 k. 10½, ustanowiony o ¼ część czyli do rs. 19,614 kop. 7½ obniżył, i od tak zniżonego szacunku licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocząć postanowił, a następnie W. Gruszecki Sędzia Trybunału delegowany nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 567 w Warszawie na dzień 13 (25) Sierpnia 1874 r. godzinę 12 w południe wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Gruszeckim Sędzią Delegowanym lub jego zastępcą.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 19,614 kop. 7½.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1874 r.

Henryk Bruner, Patron.

N. D. 4845. W dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 1-szej z południa na targu Muranów w Warszawie, zajęte przedmiota jako to: szafy, łóżka, stół, serweta, moździerz, żakiet i t. p. zaś w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. 1874 i dni następnych po sobie idących, każdodziennie od godziny 10-ej z rana do godziny 1-ej z południa w lokalu w domu Nr. 717/718 w Warszawie, sprzedawane będą przedmiota jako to: meble różne, lustra, stoły, żelaza do prasowania, znaczna ilość ubiorów męzkich, oraz sukna i korty w mniejszych i większych kawałkach, wieszadła i t. p. przez publiczną licytację.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1874 r.

Ruszczykowski Komornik.

pod Nr. 2239 (7) zamieszkały.

N. D. 4855. W dniu 5 (17) Sierpnia 1874 roku o godzinie 10 ej rano na placu S-go Aleksandra w dniu 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 10-ej rano na targu Muranów zwanym i w dniu 8 (20) Sierpnia t. r. na targu za Żelazną bramą w Warszawie, w egzekucji sądowej zajęte ruchomości jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lampy, lustra, narzędzia kuchenne i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

N. D. 4857. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: różne meble, lampy, lichtarze i lustro w d. 5 (17) Sierpnia 1874 r. o godzinie 9 z rana na Starem mieście w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1874 r.

A. Gawryłow Komornik.

N. D. 4874. Wiadomo czynię iż w dniu 5 (17) Sierpnia 1874 r. o godzinie 11 z rana w Warszawie na placu targowym Stary grzybów zwanym, zaś w dniu 7 (19) Sierpnia t. r. o godzinie 10 z rana na placu targowym około 3ch krzyży prawnie zajęte ruchomości jako to: meble różne jesionowe, zegar, miedź, garderoba, mosiądz i t. p. zaś w dniu 8 (20) Sierpnia t. r. o godzinie 10 z rana, 12 w południe i 2ej z południa w mieście powiatowem Radyminie na placu targowym tegoż miasta, lichtarze srebrne, meble jesionowe, olszowe i machoniowe, lichtarze mosiężne, miedź, zegar i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

J. Orłowski, Komornik.

N. D. 4873. Zajęte: garderoba, futra damskie, meble o szowe, machoniowe, zegary, lustra, radło, żelazo, mosiądz stary, sprzedane będą przez publiczne licytacje, na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie d. 5 (17) Sierpnia 1874 r. o godzinie 11 rano, w Warszawie zaś na Nowym Mieście d. 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano, za Żelazną Bramą d. 15 (27) i 16 (28) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na Starym Mieście d 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano i na Muranowie 19 (31) Sierpnia 1874 r. o godzinie 10 rano.

Alexander Nowicki, Komornik № 590.

N. D. 4852. Wiadomo czynię, że w drodze egzekucji sądowej zajęte meble jesionowe, lanszaft i szafka sosnowa w d. 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, na rynku Stare Miasto oraz łóżko jesionowe, stół machoniowy i inne meble tudzież garderoba w dniu 7 (19) Sierpnia r. b o godzinie 10 z rana na placu Żelazna brama przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1874 r.

Wilchelm Sobotowski Komornik.

N. D. 4872. W dniu 5 (17) Sierpnia 1874 r. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe i w tymże dniu o godzinie 2 z południa na targu Sewerynów meble jesionowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4830.

Zgubionem zostały 9 **WEKSLI** na sumy następujące: 3 sztuk po rsr. 400, 3 po rsr. 300 i 3 po rs 200 na mnie wystawionych; uwiadamiam niniejszym aby nikt takowych nie nabył, gdyż takowe są już zapłacone w właściwym terminie. Ostrzega się także każdego posiadacza wexli moich, aby się zgłosił w ciągu miesiącą jednego, gdyż potem nie będę odpowiadał za wypłatę takowych. **Jakób Grzymała.**

N. D. 4227. **Polisa** Nr. 490141 wydana przez Jeneralną Ajenturę Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia założonego w 1827 r. na imię Jana Łazowy pod dniem 1 Listopada 1873 w sumie rs. 2,767, na lat pięć zaginęła. Znalazca raczy zwrócić do Bióra Ajentury przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 75.

N. D. 4289. **Dowód** Banku Polskiego za Nr. 3949 na zastawiony List Likwidacyjny 500 rublowy z 4-ma kuponami, zaginął.

Uprasza się znalazcę o zwrot właścicielowi M. Prywes pod N. 1102, nadmieniając, że nikt z tego dowodu korzystać nie może, gdyż ostrzeżenie w Banku uczynione zostało.

2—3.

N. D. 4793. **Dowód** na zastawione kosztowności przez Warszawski Bank Dyskontowy za Nr. 2883 wydany, zaginął, o czem właściwe ostrzeżenia poczyniono.

Znalazca zechce takowy odesłać do wyż rzeczonego Banku Dyskontowego Warszawskiego.

(2—3).

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.